



PONIEDZIAŁEK-ŚRODA
11-13 SIERPNIA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 64 (7893)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w czwartek 14 sierpnia

dziennik

www.dziennikwschodni.pl

WSCHODNI



Jutro, we wtorek, rusza Tour de Pologne Women. Impreza w całości zostanie rozegrana na trasach województwa lubelskiego



9
STRONA

W Mielcu zmarnowany karny być może ważył 2 pkt. Piłkarze Górnik Łęczna tylko zremisowali ze Stalą



14
STRONA

Piłkarze Motoru dziś o godz. 19 zagrają w Gdańsku z Lechią, na zakończenie 4. kolejki spotkania PKO BP Ekstraklasy



15
STRONA

www.dziennikwschodni.pl



FOT. KOWR

Wielkie kwoty na... dalszym planie

PRIDE OF POLAND 2025 Wczoraj po południu w Janowie Podlaskim rozpoczęła się słynna aukcja Pride of Poland, na którą przyjechali kupcy m.in. z Bliskiego Wschodu. Efekty elektryzującej imprezy poznaliśmy już po zamknięciu tego numeru Dziennika Wschodniego. Zapowiadało się na ciekawe rozstrzygnięcia, choć zawrotne sumy aukcji schodziły na dalszy plan. Nadal na pierwszym miejscu postawiono odbudowę zasobu genetycznego polskiej hodowli koni arabskich.

● CZYTAJ NA STR. 2

Nie Berlin, Waszyngton, tylko Janów Lubelski!

UGOSZCZĄ PREZYDENTA NAWROCKIEGO? To nie żart. Nie światowe metropolie, a powiatowy Janów Lubelski będzie jednym z pierwszych miast, do którego z wizytą uda się Karol Nawrocki. Głowa państwa odwiedzi także Godziszów i Chrzanów (jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się z dobrze poinformowanych źródeł w lubelskim PiS). Termin spotkania to 17 sierpnia, a przyczynkiem ma być Festiwal Oręża Polskiego organizowany nad Zalewem Janowskim.

Paweł Puzio

Po Janowie Lubelskim plotki o wizycie prezydenta Nawrockiego krążą od kilku dni. – Podobno poszło zaproszenie na Gryczaki (coroczna impreza organizowana w miniony weekend – red.). Termin tej imprezy był jednak zbyt bliski od zaprzysiężenia. Prezydent Nawrocki ma do nas przyjechać na Festiwal Oręża Polskiego – mówi mieszkanka Janowa Lubelskiego.

Zaproszenie na festiwal podobno już dawno wystosował Artur Pizoń, starosta janowski. – Na 90 proc. mamy pewność, że pan prezydent przyjedzie 17 sierpnia. Wprawdzie nie było jeszcze wizyty służb, ale wszyscy czekamy na głowę państwa – poinformował nas pracownik Starostwa Powiatowego. Kancelaria Prezydenta na razie jednak nie potwierdza tej wizyty.

– Do mnie też dotarły takie głosy, ale oficjalnie nic nie wiem – mówi Piotr Breś, wicemarszałek województwa lubelskiego, który pochodzi z gminy Godziszów. – Mieszkańcy czekają na pana pre-



Na godziny przed zakończeniem kampanii wyborczej, przed drugą turą, cały Chrzanów witał przyszłego prezydenta, życząc mu powodzenia. Nadszedł czas podziękowań?

FOT. DW/ARCHIWUM

zydenta, bo powiat Janów Lubelski, gminy Godziszów i Chrzanów, to jest bastion wyborczy Karola Nawrockiego. W Godziszowie Karol Nawrocki uzyskał największe poparcie w kraju, na poziomie 94,66 proc. W pobliskim Chrzanowie, gdzie była największa frekwencja w województwie, głosowało na niego 94,4 proc. osób, które wzięły udział w drugiej turze

wyborów. Pan prezydent chce podziękować wyborcom – dodaje Breś.

– Oczywiście, że czekamy na prezydenta Karola Nawrockiego. Był u nas dosłownie na godziny przed zakończeniem kampanii, na koniec drugiej tury. Cała wieś przyszła go przywitać w remizie – mówi Dorota Gąbka, współwłaścicielka miejscowej piekarni, która przygoto-

wała symboliczny bochen na przywitanie wówczas jeszcze kandydata Karola Nawrockiego. – Na zaprzysiężenie to od nas, z Chrzanowa, Batorza czy Otracza, pojechał pełen autobus ludzi – dodała pani Dorota.

Na razie nie jest znany dokładny program ewentualnej wizyty prezydenta Karola Nawrockiego. Do sprawy wrócimy.



DZIŚ I... PRZED ROKIEM

Dziś, w poniedziałek (11 sierpnia), na aukcji Summer Sale będzie można wybierać spośród 28 koni. W tym przypadku, ceny już niekoniecznie są takie zawrotne, jak podczas głównej aukcji. Podczas ubiegłorocznej Pride of Poland, na 18 wystawionych koni, sprzedano 10 za łączną kwotę 637 tys. euro. Najdroższa okazała się Zigi Zana, klacz z Michałowa. Kupiec z Belgii wylicytował ją za 145 tys. euro. Problem w tym, że michałowska stadnina nie doczekała się zapłaty, chociaż nabywca obiecywał, że to zrobi. Ostatecznie klacz została w Polsce.



Podczas janowskiej imprezy nie mogło zabraknąć Henryka Smolarza – dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, reprezentanta Lubelszczyzny (obok Adam Nowak, wiceminister rolnictwa, podsekretarz stanu)

„Nadrabianie po rabunkowej wyprzedaży”

PRIDE OF POLAND 2025 Wczoraj po południu w Janowie Podlaskim rozpoczęła się słynna aukcja Pride of Poland, na którą przyjechali kupcy m.in. z Bliskiego Wschodu. Efekty elektryzującej imprezy poznaliśmy już po zamknięciu tego numeru Dziennika Wschodniego. Zapowiadało się na ciekawe rozstrzygnięcia, choć zawrotne sumy aukcji schodziły na dalszy plan. Nadal na pierwszym miejscu postawiono odbudowę zasobu genetycznego polskiej hodowli koni arabskich.

Ewelina Burda

Konie arabskie są uważane za najpiękniejsze na świecie, cechują się wspaniałym usposobieniem,

charakterystyczną budową, ruchem i charyzmą – mówi **Weronika Sosnowska**, od kwietnia prezes janowskiej stadniny. Dni Konia Arabskiego trwają już od czwartku. Nowością w tym roku był pokaz Emirates Arabian Horse Global Cup. To międzynarodowe wydarzenie stworzone i finansowane przez Stowarzyszenie Konia Arabskiego Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Poza tym 115 koni prezentuje się w narodowym czempionacie. Taka liczba wysuwa janowski pokaz na pozycję lidera w całej Europie, jako najliczniejszy czempionat. Ale kulminacyjnym punktem była niedzielna aukcja Pride of Poland. – Dotychczas zarejestrowali się klienci z Bliskiego Wschodu, Szwecji, Belgii, Francji, ale zapisy trwają prawie do samej aukcji. Wówczas podawane są też ceny wywo-

ławcze za konie – zaznacza Sosnowska.

Na tegorocznej Pride of Poland wystawiono 15 arabsów, w tym 6 z Janowa Podlaskiego. – Naszą gwiazdą jest 11-letnia Adelita, ubiegłoroczna czempionka klaczy starszych. Została dobrze zapamiętana przez hodowców – przyznaje szefowa stadniny. Przy wyborze aukcyjnych okazów doradzali m.in. **Marek Trela** czy **Jerzy Białobok**, zwolnieni przez władze PiS w 2016 roku wieloletni i doświadczeni prezesi stadnin.

– Później kadrowe roszady były przyczyną samych kłopotów, bo hodowlą zajmowali się ludzie, którym daleko było do profesjonalizmu – uważa **Henryk Smolarz**, dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który nadzoru państwowe stadniny. Dlatego dzisiaj, już nie

rekordowe kwoty licytacji są najważniejsze. – Przez lata doszło do rabunkowej wyprzedaży cennych zasobów genetycznych polskiej hodowli. Tak zwana „stara krew”, która powinna stanowić do 40 proc. stanu hodowli została zredukowana do 9 proc. w polskich stadninach. Chcemy to odbudować i dlatego oferta jest rozsądna. A zainteresowanie kupców z całego świata jest utrzymane – podkreśla Smolarz. Zapewnia też, że w stadninach potrzebna jest teraz stabilizacja. – Pani Weronika Sosnowska była wcześniej główną hodowczynią w janowskiej stadninie, jest też międzynarodowym sędzią. Zna się na hodowli, zna środowisko. Wracamy do dobrych tradycji legendarnego prezesa Andrzeja Krzyształowicza – tłumaczy dyrektor KOWR.



Od lewej: Marek Trela – bezsprzeczny światowy autorytet w branży hodowli koni, Małgorzata Kidawa-Błońska – marszałkini Senatu RP, Dorota Niedziela – wicemarszałkini Sejmu RP i lublinianin Jacek Czerniak – sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

dziennik
Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziol
Bartek Surman

Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Iglatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Śledztwo po pożarze pod Kraśnikiem

RZECZYCA ZIEMIAŃSKA

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie dużego pożaru na terenie firmy Akpol pod Kraśnikiem, do jakiego doszło pod koniec lipca. – Postępowanie w kierunku artykułu 163 par. 1 kodeksu karnego toczy się w Prokuraturze Rejonowej w Kraśniku. Trwają czynności dowodowe, przesłuchujemy świadków, gromadzimy dokumentację dotyczącą budynków. Czekamy również na opinię biegłego z zakresu pożarnictwa

– mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Przepis KK wskazuje na „sprowadzenie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach”. Może za to grozić od roku do 10 lat więzienia.

Przypomnijmy: 28 lipca w Rzeczyca Ziemiańskiej pod Kraśnikiem spaleni uległa ogromna hałda sprasowanych butelek plastikowych o powierzchni tysiąca me-

trów kwadratowych. Do pożaru doszło na terenie firmy Akpol, która zajmuje się recyklingiem tworzyw sztucznych i produkcją regranulatów. Zakład zatrudnia ponad 200 osób.

Walka z żywiołem była trudna, bo paliły się plastikowe butelki, a obok znajdowała się kolejna hałda i budynki zakładu. Miejscami ogień sięgał 15 metrów. Do gaszenia płomieni skierowano ponad 30 strażackich jednostek. Jeden z ochotni-

ków został poparzony, ale nie zagraża jego życiu. Dzięki sprawnej akcji, udało się obronić sąsiadujące hałdy i budynki zakładu. Firma wznowiła swój normalny tryb pracy następnego dnia po zdarzeniu. – Wielkość poniesionych strat nie będzie miała znaczącego wpływu na bieżące funkcjonowanie firmy, zarówno pod względem finansowym jak również produkcyjnym – stwierdziła Daria Pawlak-Pielaszkiewicz z Akpolu. **EB**

Makabra w Ułęzu – zwłoki w siatce

Policja przez całą noc pracowała na miejscu znalezienia zwłok noworodka w siatce. Do tego makabrycznego odkrycia doszło w miejscowości Uleź w powiecie ryckim. – W sobotę o godzinie 22.30 otrzymaliśmy zgłoszenie w tej sprawie – mówi asp. sztab. **Agnieszka Marchlak** z Komendy Powiatowej Policji w Rykach. – Policjanci

pod nadzorem prokuratora wykonywali czynności na miejscu. Na posesji, na terenie powiatu ryckiego odkryto zwłoki noworodka. Na razie nikomu nie postawiono zarzutu. W sprawie została zatrzymana 31-latką. Istnieje podejrzenie, że jest matką noworodka. Potwierdzą lub wykluczą to badania lekarskie. **OPRAC. PP**

Pirat zatrzymany

WŁODAWA W środę po godzinie 20 na drodze krajowej nr 82 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji we Włodawie zatrzymali do kontroli kierującego samochodem marki Volvo S80. Mieszkaniec Włodawy brawurowo wyprzedzał na skrzyżowaniu, jednocześnie jadąc z prędkością co najmniej 162 km/h, znacznie przekraczając dozwolone limity prędkości. 20-latek stracił prawo jazdy, zapłacił 6000 zł grzywny i musi zdać ponowny egzamin na prawo jazdy. Jak ustalili policjanci, kierowca był już wcześniej karany za podobne wykroczenia i miał zatrzymane prawo jazdy. Za obecne wykroczenia oprócz wspomnianego mandatu zarobił 25 punktów karnych.

OPRAC. ARTS

Jeden w areszcie, drugi w ośrodku

KRAŚNIK Dwóch nastolatków uczestniczyło – według policji – w napadzie na 36-latkę, który zgłosił się do komendy w Kraśniku pod koniec lipca. Opowiedział, że w pobliżu zalewu został napadnięty, pobity i okradziony. Sprawą zajęli się krasńscy kryminalni. – Przeprowadzili oględziny, przejeżdżali okoliczne monitoringi i podjęli czynności mające na celu ustalenie sprawców – informuje asp. **Paweł Cieliczko**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku.

W ten sposób funkcjonariusze dotarli do 19-latka i 15-latka. Ustallili, że dwaj

młodzi ludzie „działając wspólnie i w porozumieniu doprowadzili 36-latkę do stanu bezbronności uderzając go po ciele, po czym zabrali mu m.in. alkohol”.

Starszy z zatrzymanych został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące, jeśli ostatecznie będzie uznany winnym rozboju, może trafić do więzienia nawet na 15-lat. Sąd rodzinny i nieletnich podjął również decyzję wobec jego młodszego kolegi i zastosował wobec 15-latka środek tymczasowy w postaci skierowania do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. **OPRAC. AK**

Śmiertelny wypadek w Żerdzi

W piątek rano na drodze powiatowej między Żyrzynie a Baranowem doszło do tragicznego wypadku. 46-letni rowerzysta zginął po zderzeniu z samochodem osobowym.

Do zdarzenia doszło ok. godz. 4.45 w pobliżu miejscowości Żerdź, poza terenem zabudowanym. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 34-latek z gminy Michów, kierujący Audi, jechał w kierunku Baranowa. Z nieusta-

lonych jeszcze przyczyn uderzył w jadącego w tym samym kierunku rowerzystę – 46-letniego mieszkańca gminy Baranów.

Pomimo podjętej na miejscu reanimacji, życia rowerzysty nie udało się uratować. Kierowca samochodu był trzeźwy. Na miejscu pod nadzorem prokuratora prowadzone były czynności procesowe. Ciało ofiary zabezpieczono do badań sekcyjnych.

OPRAC. ARTS

P R O M O C J A

Zgłoś swoją firmę do rankingu najlepszych firm województwa lubelskiego

Złota Setka



Ankieta dostępna na stronie

www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka

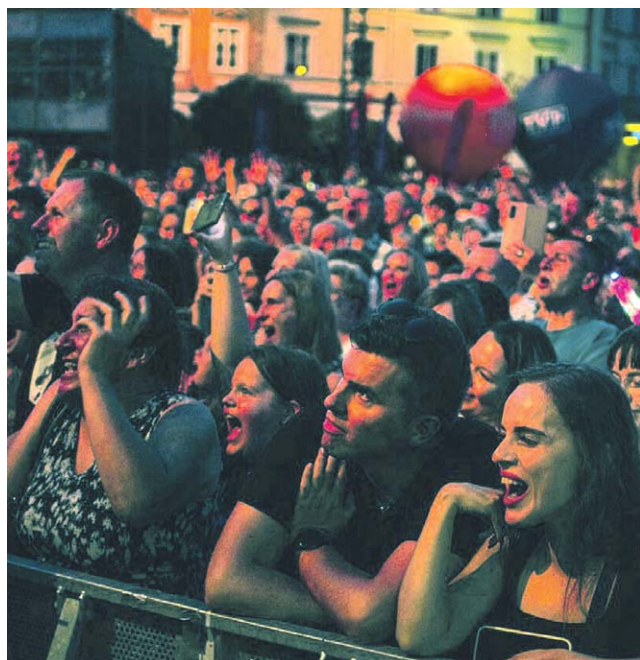
Na zgłoszenia czekamy do 27 sierpnia



Fantastyczna energia w sobotę pod zamkiem



FOT. MICHAŁ ZYSZKIEWICZ



Gwiazdy estrady, radiowe hity i moc pozytywnej energii – tak było podczas Lata z Radiem i Telewizją Polską, które tym razem – w sobotni wieczór – zawitało do Lublina. Podobało się mieszkańcom, podobało się gościom, chwalili „nas” artyści, a cała Polska to widziała!

Katarzyna Nakonieczna

Zanim na dużej scenie obok lubelskiego zamku pojawili się artyści, od rana trwały wydarzenia towarzyszące (o czym poniżej). Po południu impreza nabrała tempa za sprawą międzypokoleniowej potańcówki z muzyką na żywo. Wspólne tańce przyciągnęły zarówno najmłodszych, jak i seniorów, stając się zapowiedzią tego, co miało nastąpić po zaraz po godzinie 20. Wtedy rozpoczął się wyczekiwany koncert „Lato z Radiem i Telewizją Polską”, który zgromadził najprawdopodobniej kilka tysięcy widzów. Plac Zamkowy, schody i zamkowe wzgórze wypełniły się po brzegi. Wystąpili artyści znani z polskiej i międzynarodowej

sceny **Dawid Kwiatkowski, Patrycja Markowska, Feel, Michał Szpak, Urszula, Organek, Anna Rusowicz, Brathanki, Joanna Jakubas i Mikołaj Przybylski**. Publiczność usłyszała zarówno popowe hity, jak i mocniejsze rockowe brzmienia, a wśród utworów znalazły się m.in. „W kinie w Lublinie”, „Malinowy król”, „Samoloty” czy „Proste”.

Budowę sceny mieszkańcy mogli obserwować od kilku dni, choć nie brakowało sceptyków twierdzących, że ustawienie nie jest idealne lub miejsca będzie zbyt mało. Rzeczywistość pokazała jednak, że koncert przyciągnął tłumy, a muzyka połączyła pokolenia – wśród uczestników byli zarówno rodzice z dziećmi, młodzież, jak i seniorzy.

– Podobało mi się, bo wcześniej „Lato z Radiem” chyba nie organizowało koncertów w Lublinie – mówiła Ania, uczestniczka imprezy. – Fajna była ta różnorodność stylów muzycznych oraz to, że mogliśmy posłuchać dobrze znane kawałki, a także zapoznać się z muzyką młodszych pokoleń. Na pewno każdy znalazł coś dla siebie i dobrze się bawił, co widać z resztą po tym tłumie – komentuje inny uczestnik.

Piotr Kupicha z zespołu **Feel** chwalił Lublin za „fantastyczną energię”. **Dawid Kwiatkowski** dodał, że to „jedno z najładniejszych miast w Polsce”. Zespół **De Mono** zwracał uwagę, jak bardzo miasto zmieniło się w ostatnich latach. Uwagę publiczności przyciągnął

Michał Szpak – jego odważne stylizacje, w tym przeświatający top czy występ bez koszulki, wywołały komentarze i poruszenie. Artysta zaserwował jednak show, które porwało tłumy. Na szczególne brawa zasłużyła również lublinianka **Joanna Jakubas** – sopranistka występująca m.in. w Filharmonii Narodowej i współpracująca z London Symphony Orchestra.

Wydarzenie wpisało się w obchody 708. rocznicy nadania Lublinowi praw miejskich. Przed nami kolejne punkty programu jubileuszu, a „Lato z Radiem” w tym sezonie wyruszy jeszcze w trasę do **Mrozowa, Tarnowa i Grudziądza**.

• **ZOBACZ GALERIĘ**
NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

POLKA DZIADEK NA DOBRY POZĄTEK

O godzinie 9 ruszyła audycja „Lato z Radiem”, nadawana tym razem w wyjątkowej scenarii – prosto z lubelskich błoni. Tradycyjnie otworzyła ją „Polka Dziadek” – melodia rozpoznawalna przez pokolenia słuchaczy. W programie pojawiły się tematy bliskie mieszkańcom Lublina, w tym rozmowy o przygotowaniach miasta do nadania tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Warto przypomnieć, że „Lato z Radiem” to jedna z najstarszych i najbardziej rozpoznawal-

nych audycji w polskich mediach. Zadebiutowało w 1971 roku na antenie Programu 1 Polskiego Radia. Początkowo miało charakter podróżniczy i informacyjny, szybko jednak stało się letnim symbolem integrującym słuchaczy w całej Polsce. Nieodłącznym elementem od ponad pięciu dekad pozostaje „Polka Dziadek”. W ostatnich latach audycji towarzyszą także trasy koncertowe, gromadzące w plenerach tysiące ludzi – tak jak w sobotni wieczór w Lublinie.

BREJDAK, CIAPY I CEBULARZ

Zanim na dużej scenie obok lubelskiego zamku pojawili się artyści, od rana trwały wydarzenia towarzyszące. Miasto tętniło życiem, a atmosfera święta ogarnęła zarówno tutejszych, jak i turystów. Od wczesnych godzin porannych telewizowie, w ramach programu śniadaniowego realizowanego w Lublinie, mogli dowiedzieć się m.in., kim jest brejdak i czym są ciapy. Chętni odkrywali sekrety wypieku lubelskiego cebularza oraz przenosili się w świat sztukmistrzów – tak bliski

sercom lublinian. Na błoniach pod zamkiem od południa trwał piknik „Ale kosmos!”. Uczestnicy wchodzili na pokład modelu stacji kosmicznej i poznawali kulisy pracy astronautów. W tym samym czasie swoje zdjęcia wykonywał **Wojciech Grzędziński** – jeden z najwybitniejszych polskich fotografów, laureat prestiżowych nagród. Rozmowy z nim oraz uczestnikami wydarzenia można było usłyszeć w Programie 1 Polskiego Radia.



KOMPLEKSOVY SYSTEM

Ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej powstała Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, w wyniku prac prowadzonych od początku 2024 r. Ustawa tworzy kompleksowy system ochrony ludności i obrony cywilnej w naszym kraju. Konstrukcja systemu ochrony ludności została oparta głównie o już działające struktury tak, aby optymalnie wykorzystać istniejące zasoby, obejmujące w szczególności potencjał Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczych Straży Pożarnych, struktur zarządzania kryzysowego, systemu powiadamiania ratunkowego, Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz organizacji pozarządowych. Opisane w ustawie zadania ochrony ludności polegają na działaniach związanych z przygotowaniem organów administracji publicznej do realizacji zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej oraz z wystąpieniem sytuacji zagrożenia.

– Nie mówimy tylko o przygotowaniu się na ewentualne działania wojskowe, a o wszelkiego rodzaju kryzysach, od skażenia radioaktywnego (po to też na mapie oznaczone zostały sieci magazynów z jodkiem potasu i lokalizacje dystrybucji tych tabletek), ale też jesteśmy przygotowani na kryzysy meteorologiczne, czy hydrologiczne – podsumował wojewoda lubelski.

Takiej mapy nie ma nikt

BEZPIECZEŃSTWO Magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe, placówki policji, straży pożarnej, czy granicznej – te wszystkie kluczowe punkty znajdziemy na interaktywnej mapie stworzonej przez pracowników Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego LUW.

Paweł Puzio

W piątek wojewoda lubelski **Krzysztof Komorski** oraz wicewojewodowie **Wojciech Wołoch** i **Andrzej Maj** (w komplecie na zdjęciu, na tle rzeczony mamy) zaprezentowali nowoczesną tablicę lubelskim mediom.

– Jako jedni z pierwszych, a być może nawet jedyni w Polsce, dzie-

ki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników, wzbogaciliśmy się o bardzo ciekawe narzędzie, które będzie nam pomagało w sytuacjach kryzysowych. Na mapę naniesione są wszystkie punkty krytyczne, tak istotne w obronie cywilnej – podkreślił wojewoda Komorski. Mapa może pomóc szybko i sprawnie zarządzać siłami i środkami w sytuacjach kryzysowych.

Na wdrożenie Ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej województwo lubelskie otrzyma 277 mln złotych. – W najbliższych tygodniach podpiszemy z samorządami blisko dwa tysiące umów. Jesteśmy już po szkoleniu wszystkich samorządów, ale i inwentaryzacji zasobów. Jesteśmy gotowi do wejścia na kolejny etap. Pieniądze, które trafią do gmin i powiatów

będą służyły w pierwszej kolejności dokumentacji, ekspertyzom lokalizacji, które są w naszych zasobach, a które nadają się do użytku lub przystosowania. Wykorzystamy te fundusze na uzupełnienie stanów magazynowych, zakup artykułów pierwszej potrzeby, jak oczyszczacze powietrza, uzdatniacze wody, czy generatory prądu – sprecyzował Komorski.

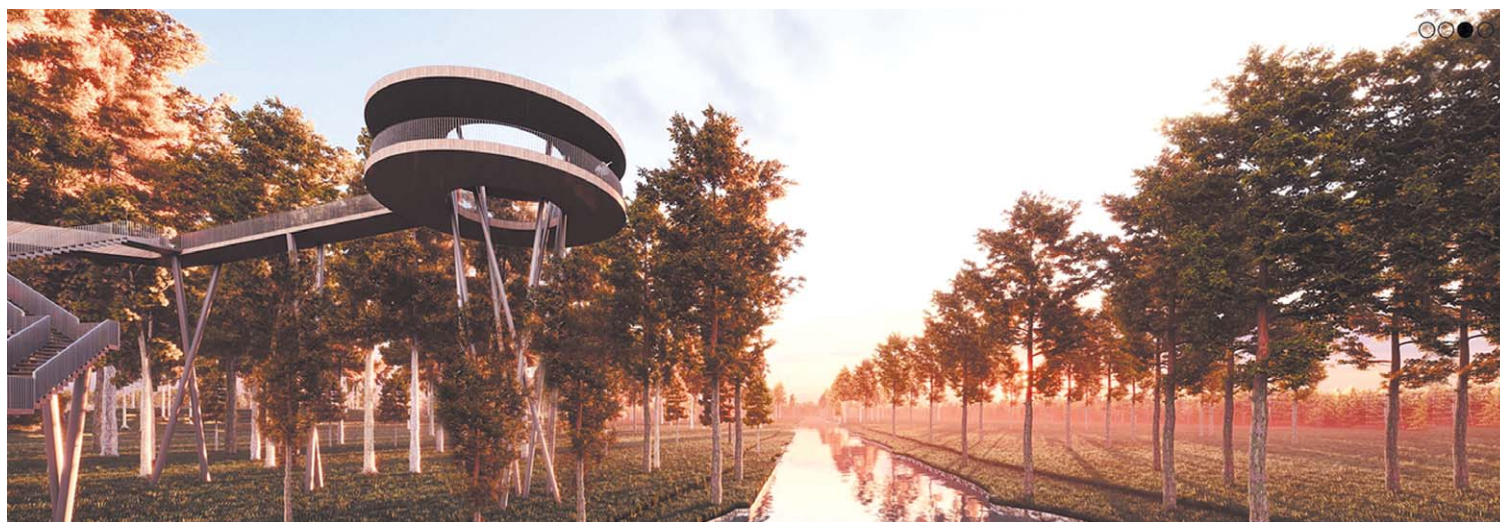
P R O M O C J A

dziennik

WSCHODNI

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci





Tak według projektów zgłoszonych do konkursu na koncepcję architektoniczną może wyglądać ścieżka w koronach roztoczańskich drzew. Z pewnością będzie to ogromna atrakcja dla turystów

CZTERY INWESTYCJE

W ramach projektu „Nowe horyzonty edukacji” zrealizowane zostaną cztery inwestycje. To modernizacja Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego RPN oraz budowa dwóch ścieżek edukacyjnych: multisensorycznej, która połączy OEM z osią wodną Zwierzyńca i położona na wysokości kilkudziesięciu metrów trasa w koronach drzew. Mają one nadać edukacji nową jakość i pomóc w przekierowaniu ruchu turystycznego z najbardziej wrażliwych terenów parku. „Ośrodek zyska nowoczesne, ekologiczne rozwiązania, a ścieżki pozwolą doświadczać przyrody wszystkimi zmysłami i spojrzeć na las z wyjątkowej perspektywy. Wieża widokowa na wzgórzu Polak, wzniesiona poza obszarem Parku, oferująca panoramiczny widok na Roztocze. Jej wnętrze wzbogaci tablice edukacyjne, tworząc przestrzeń do nauki i obserwacji” – czytamy w komunikacie wydanym przez RPN.

Nowe horyzonty w roztoczańskim parku

PARK NARODOWY Ścieżka w koronach drzew i sensoryczna wieża widokowa, i modernizacja ośrodka edukacyjno-muzealnego – to zasadnicze elementy projektu „Nowe horyzonty edukacji”, na który Roztoczański Park Narodowy otrzymał aż 35 mln unijnej dotacji.

Anna Szewc

Nad tym projektem w RPN myślano od dawna. Już w 2023 r. pisaliśmy na łamach Dziennika Wschodniego o konkursie na koncepcję architektoniczną ścieżki w koronach drzew. **Tadeusz Grabowski**, wówczas zastępca, a obecnie dyrektor RPN mówił o tym pomysle, jako o próbie „łączenia ognia i wody”. – Bo z jednej strony konstrukcja musi współgrać z bo-

gactwem Roztoczańskiego Parku Narodowego bez jakiegokolwiek uszczerbku dla przyrody i krajobrazu, a jednocześnie dawać możliwość obcowania z naturą z niecodziennej perspektywy, a także podziwiania architektury starego Zwierzyńca – tłumaczył.

Ambitne pomysły nie miałyby jednak szans na realizację bez pieniędzy, a te RPN właśnie otrzymał. Umowa na dotację z unijnego programu „FENX.01.05.4 Roz-

wój zdolności i usprawnianie zarządzania obszarami chronionymi, bazy edukacyjne w parkach narodowych dyrektor parku podpisał w Warszawie z **Robertem Gajdą**, zastępcą prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– Inwestycja Roztoczańskiego Parku Narodowego to przykład, jak można łączyć troskę o przyrodę z potrzebami ludzi. Mieszkańcy, nauczyciele, naukowcy,

samorządy i turyści zyskają nowe narzędzia i przestrzenie do wspólnego działania na rzecz przyrody. A wszystko to dzięki zaangażowaniu wielu ludzi i wsparciu Funduszy Europejskich – ocenił Gajda.

– Będziemy operować na obrzeżach parku, m.in. na działkach kupionych od gminy, a połączymy się z historyczną częścią Zwierzyńca – mówi **Tadeusz Grabowski**. Podkreśla, że całość projektu nawiązuje do kon-

cepcji Zwierzyńca – miasta ogrodu, miasta rezydencji i do wizji ochrony przyrody sprzed 300 lat.

Kiedy z tych nowości będą mogli skorzystać turyści? Projekt jest przewidziany do realizacji w ciągu pięciu lat. – Mamy już pełną dokumentację i wszelkie niezbędne pozwolenia. Przygotowujemy przetargi. Chcielibyśmy zrealizować jeszcze w tym roku – informuje dyrektor **Grabowski**. Dopiero po wy-

łonieniu wykonawców będzie można ruszać z budową. Wiadomo, że do unijnej dotacji sięgającej blisko 35 mln zł trzeba będzie jeszcze sporo dołożyć, bo całość kosztów projektu jest wyceniona na ponad 50,5 mln zł. Ale w RPN nikt nie ma wątpliwości, że pieniądze się znajdą. – Kluczowa część wkładu własnego to środki krajowe, jakie wyłoży NFOŚiGW, ale oczywiście my również się do tego dołożymy – zapewnia **Grabowski**.

NOWY DYREKTOR RPN. PRACUJE TUTAJ JUŻ PONAD 30 LAT

Obowiązki pełnił przez kilka miesięcy po odwołaniu jego poprzednika. Od początku sierpnia **Tadeusz Grabowski** jest już oficjalnie dyrektorem Roztoczańskiego Parku Narodowego. Pracuje tu od 32 lat. O zmianach kadrowych w RPN pisaliśmy w grudniu zeszłego roku, gdy decyzją ministra Klimatu i Środowiska ze stanowiska dyrektora odwołany został **Andrzej Wojtyła**. Pełnienie obowiązków powierzono wówczas **Grabowskiemu**, wieloletniemu zastępcy dyrektora. Miał zarządzać pracą parku do czasu rozstrzygnięcia konkursu. To już nastąpiło.

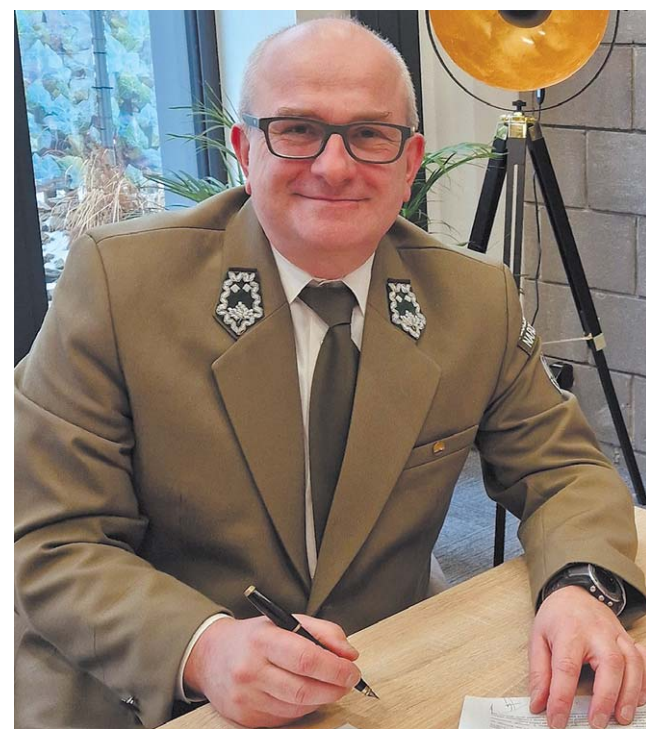
– Od 1 sierpnia, decyzją pani minister zostałem powołany na stanowisko dyrektora – mówi w rozmowie z nami dyrektor **Grabowski**. Z RPN jest związany od 32 lat. Zaczynał tu pracę jako przewodnik, później był kierownikiem i głównym specjalistą ds. udostępniania RPN, a od 2015 wicedyrektorem ds. infrastruktury, edukacji i turystyki i następnie ds. społecznych funkcji i monitoringu.

Zna więc park i przyrodę Roztocza „od podszewki”. Jakie wyzwania widzi przed RPN obejmując w nim najważniejsze stanowisko? Jest ich wiele. – To na pewno kwestia funkcjonowania ekosystemów w dobie zmian klimatu. Musimy bacznie obserwować, w jakich kierunkach to idzie – odpowiada dyrektor **Grabowski**. Wspo-

mina również o innych istotnych kwestiach, jak np. wyznaczeniu lasów bukowych UNESCO, opracowanie koncepcji funkcjonowania RPN w ramach programu „Drogi rowerowe województwa lubelskiego”. – Stoimy przed olbrzymim wyzwaniem w ramach projektu „Nowe horyzonty edukacji”. Myślimy również o poszerzeniu parku, do czego niezbędna będzie ścisła współpraca z samorządami – dodaje nowy dyrektor.

Przypomnijmy, że **Tadeusz Grabowski** pochodzi z Józefowa. Jest z wykształcenia geografem po lubelskim UMCS. Podyplomowo studiował turystykę transgraniczną w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu oraz ochronę przyrody na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. W tym roku uzyskał tytuł doktora nauk inżynierijno-technicznych w dyscyplinie: inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka. Pracę w RPN rozpoczął w 1993 r. Prowadził przez wszystkie te lata szeroką działalność informacyjno-promocyjno-edukacyjną oraz naukową dotyczącą Roztocza. Współuczestniczył w tworzeniu Planu Ochrony Roztoczańskiego Parku Narodowego. Jest autorem i współautorem ponad 60 opracowań o charakterze naukowym np. artykułów i trzech monografii dotyczących walorów przyrodniczych i kulturowych Roztocza

oraz jego rozwoju społeczno-gospodarczego. Jest współautorem ponad 30 opracowań popularnonaukowych w tym map i przewodników, które ukazują Roztocze jako region pogranicza państw, regionów i kultur. Współpracuje z Uniwersyteciem im. I. Franki we Lwowie i Uniwersytecie Leśno-Technicznym we Lwowie oraz UMCS i UP w Lublinie w zakresie realizacji różnych programów dotyczących przyrody i kultury Parku i Roztocza. Zwieńczeniem wieloletnich działań było wpisanie w 2019 r. Roztocza na listę UNESCO jako krajowego Rezerwat Biosfery Roztocze i Transgranicznego Rezerwat Biosfery Roztocze. W projekcie tym **Tadeusz Grabowski** pełnił rolę koordynatora polsko-ukraińskich starań, mających na celu utworzenie rezerwat biosfery. Uczestniczył dotychczas w realizacji ok. 30 projektów finansowanych z funduszy krajowych i UE dotyczących ochrony przyrody RPN oraz jego udostępniania dla nauki i edukacji. Od lat działa w stowarzyszeniu Józefowska Kawaleria Rowerowa, z którą zorganizował ponad 100 imprez rowerowych. Jest inicjatorem powstania Centralnego Szlaku Rowerowego Roztocza, Trasy rowerowej Ziemi Józefowskiej oraz współautorem i autorem informatorów, map i przewodników, a także aplikacji dotyczących turystyki rowerowej na Roztoczu.



HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

073525L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM książki:
encyklopedie (4 tomowa),
atlasy, przyrodnicze (np.
Kalifornia w j. angielskim),
klasyka (Mickiewicz,
Sienkiewicz), słowniki,
historyczne, geograficzne
oraz popularne
(Rodziewiczówna) lub
zamienię. Tel. 530 681 233.

081425L01-A

LUBLIN, sprzedam
mieszkanie 94 mkw 4 pokoje
z kuchnią (jedyne lokator na
klatce) - 2 piętro, dwa
przedpokoje, okna
dwustronne, balkon. Do
remontu, w centrum przy
deptaku. Możliwość zamiany

w rozliczeniu. Tel. 691 636
371.

072325L01-A

SPRZEDAM: gablotka
oszkłona: 50 x 100, wys.
100, Gablotka oszkłona 50 x
50, wys. 100, schody 25 szt.
18 x3,5, przeszła 4 m, bojler
80 l, lampa kwarcowa, lustro
tremo. Tel. 691 636 371.

072825L01-A

PRACA

**PEWNA praca za granicą?
Jeden telefon dzieli Cię od
startu! +48 889000818**

078625L01-A

ZATRUDNIĘ pracownika do
pracy w chlewni i do
remontów - możliwość
zamieszkania.
tel.503034634.

078425L01-A

USŁUGI

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy

takich jak : gruz, gałęzie,
śmieci po budowie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli itp.
Swoje prace oferujemy
również w zakresie rozbiórek
budynków. wycinki oraz
podcinki drzew, usuwania
korzeni,niwelacji
terenu,koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu, mycie
dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele
innych Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

069025L02-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz

gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) .
Mycie, malowanie elewacji,
dachów itp.. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

070125L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
**szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

009125L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654

044925L01-E

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA LUBLIN****o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r.
o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie
drog publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

**zawiadamiam
o wszczęciu postępowania administracyjnego
na wniosek złożony przez:**

**Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej:
**rozbudowy drogi gminnej nr 106148L
– ul. Mieczysława Biernackiego w Lublinie
wraz z budową i przebudową kanału
drogowego oraz budową kanału
technologicznego, na działkach:**

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi gminnej nr 106148L – ul. Biernackiego	
Miasto Lublin, obręb 0007 – Czwartek	
ark. 3	56/4
ark. 1	2/1 (2/3), 3 (3/1), 4 (4/1), 5/7, 5/5

w nawiasach podano działki po podziale

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego,
zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie
czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się
obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie
internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami
oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale
Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej
14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania
zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste
oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście,
ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo
należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in586

**OGŁOSZENIE
O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI
SPOŁECZNYCH**

**projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego dla działek nr 585/1 i 585/2 obręb
Bystrzyca, gmina Zakrzówek, opracowanego
z zastosowaniem postępowania uproszczonego**

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d w związku z art. 8h ust. 1
ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu
przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu
miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego dla działek nr 585/1 i 585/2 obręb
Bystrzyca, gmina Zakrzówek, opracowanego
z zastosowaniem postępowania uproszczonego.**

**Konsultacje będą trwały od 12.08.2025 r. do 27.08.2025 r.
– w tym czasie do projektu można składać uwagi.**

Uwagi do Wójta należy składać w formie papierowej (na adres:
Urząd Gminy Zakrzówek, ul. Żeromskiego 24, 23-213 Zakrzówek)
lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektro-
nicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy:
gmina@zakrzówek.pl) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy
oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicz-
nej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użyt-
kownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może
podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do koresponden-
cji lub numer telefonu.

Uwagi składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy
Zakrzówek, ul. Żeromskiego 24, 23-213 Zakrzówek oraz na stronie in-
ternetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Zakrzówek:
https://ugzakrzówek.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/formularz_uwag_
edytowalny.pdf.

Z projektem oraz dokumentacją dotyczącą planu miejscowego
można zapoznać się na stronie internetowej Biuletynu Informacji
Publicznej Urzędu Gminy Zakrzówek: https://ugzakrzówek.bip.lubel-
skie.pl/index.php?id=534&action=details&document_id=2196620,
a także w siedzibie Urzędu Gminy Zakrzówek, ul. Żeromskiego 24,
23213 Zakrzówek, pokój nr 2.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobo-
wych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji
Publicznej Urzędu Gminy Zakrzówek: https://ugzakrzówek.bip.lubel-
skie.pl/index.php?id=429.

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Zakrzówek da-
nych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego
planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g roz-
porządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia
27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z
przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego prze-
pływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne
rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016,
str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i
wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Zakrzówek

in587

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*można zamawiać w godzinach 8–16
Ukazują się w poniedziałki i piątki*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

Biuro Ogłoszeń

**Dziennika
Wschodniego**

dziennik

81 46 26 820

bi0027

665 196 198
PRZEPROWADZKI
U SŁUGI TRANSPORTOWE

- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 **przeprowadzkilublin.net**

in231 69

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

cz4089

Sochan nie zagra na EuroBaskecie

KOSZYKÓWKA Szykująca się do występu na mistrzostwach Europy reprezentacja Polski dostała w niedzielę kiepskie wieści. Niestety, z powodu kontuzji łydki na EuroBaskecie nie wystąpi nasz jedyny przedstawiciel w NBA – Jeremy Sochan

Skrzydłowy San Antonio Spurs ma za sobą trzeci sezon w najlepszej, koszykarskiej lidze świata. Wystąpił w 54 meczach i notował średnio: 11,4 punktu, 6,5 zbiórek oraz 2,4 asysty na mecz. Trzeba dodać, że mocno poprawił się pod względem skuteczności rzutów z gry, która wynosiła już ponad 53 procent.

Kibice sporo sobie obiecywali po występie Sochana na mistrzostwach Europy. W niedzielę okazało się jednak, że 22-latek obejrzy spotkania Biało-Czerwonych w telewizji. Po jednym z niedawnych treningów zawodnik zgłosił problemy z łydką. Po dokładniejszych badaniach okazało się, że czeka go przynajmniej kilka tygodni przerwy. A skoro pierwszy mecz Polaków na EuroBaskecie zaplanowano już na 28 sierpnia, to było jasne, że nasz jedyny z NBA nie będzie w stanie wykurować się na czas. Dlatego podjęto decyzję, że zawodnik wróci do San Antonio, gdzie będzie przechodził rehabilitację.

– Zrobiliśmy Jeremiemu niezbędne badania. Kontuzja nie jest groźna, ale do EuroBasketu zostało już mniej niż trzy tygodnie. To bardzo mało czasu. Jeremy jest bardzo ważną częścią naszej drużyny, ma świetny kontakt z wszystkimi graczami i sztabem i jest nam bardzo



Jeremy Sochan jednak nie pomoże kadrze na Eurobaskecie

FOT. WOJCIECH FIGURSKI/PZKOSZ

przykro, że jego przygoda z Kadra w te wakacje tak szybko się kończy – mówi dyrektor reprezentacji Polski Łukasz Koszarek cytowany przez portal koszkadra.pl.

– Jestem bardzo rozczarowany, ale z powodu urazu mięśnia łydki

niestety nie będę mógł zagrać dla Polski na tegorocznym EuroBaskecie. Przez ostatnie kilka miesięcy ciężko na to pracowałem, a czas treningów i gry z kadrą były niesamowite. To wyjątkowa grupa i naprawdę cieszyłem się na bycie

częścią tego zespołu. Na szczęście lekarze przewidują, że wrócę do pełni zdrowia do czasu startu obozu przygotowawczego przed nadchodzącym sezonem NBA. Chcę podziękować moim kolegom z drużyny, trenerom i całemu

sztabowi, a szczególnie kibicom w Polsce za wsparcie. Bardzo to doceniam i wiem, że choć nie będę mógł być z wami, to będę wspierał Polskę z całego serca – zapewnia Jeremy Sochan.

Biało-Czerwoni podczas mistrzostw zagrają w grupie D. Zmagania rozpoczną w czwartek, 28 sierpnia od meczu ze Słowenią. Później kolejnymi rywalami naszego zespołu będą: Izrael (sobota, 30 sierpnia), Islandia (niedziela, 31 sierpnia), Francja (wtorek, 2 września) oraz Belgia (czwartek, 4 września). Impreza tym razem będzie rozgrywana w czterech krajach: na Cyprze (Limassol), w Finlandii (Tampere), w Polsce (Katowice) oraz na Łotwie (Ryga). W tym ostatnim kraju odbędzie się także faza pucharowa.

PORAŻKA W SPARINGU

Polscy koszykarze mają za sobą kolejny mecz kontrolny. Tym razem Biało-Czerwoni przegrali ze Szwecją 82:88. Debiut w drużynie Igora Milicica zaliczył Jordan Loyd. Spotkanie było jednak zamknięte dla mediów i kibiców.

Polska – Szwecja 82:88 (17:27, 23:16, 22:28, 20:17)

Polska: Balcerowski 16, Olejniczak 11, Żołnierewicz 11, Sokołowski 10, Giełło 9, Pluta 8, Ponitka 6, Loyd 5, Michalak 4, Dziewa 2, Łączyński 0, Sternicki 0, Zapala 0.

Beniaminek chce grać dobrą siatkówkę

PLUSLIGA SIATKARZY Szkoleniowiec InPost ChKS Chełm Krzysztof Andrzejewski przyznaje, że jest zadowolony z ruchów transferowych beniaminka

Andrzejewski w poprzednim sezonie poprowadził drużynę z Chełma do historycznego sukcesu. Jego podopieczni wywalczyli awans do krajowej elity. Po trzech latach pracy w REA BAS Białystok przed rokiem szkoleniowiec objął ówczesny ChKS Chełm. – Celem był awans i osiągnęliśmy go. Teraz przed nami praca i gra w najwyższej klasie rozgrywkowej – zapowiada opiekun InPost ChKS Chełm.

Przygotowania do nowego sezonu beniaminek z Chełma rozpocznie 18 sierpnia. – Przed nami dziewięć tygodni pracy w hali, siłowni, terenie oraz gier kontrolnych. Chcemy dobrze przygotować się do występu w PlusLidze – zapowiada chełmski szkoleniowiec.

Trener Andrzejewski zaplanował 12 gier kontrolnych. W czwartym tygodniu pracy

jego drużyna dwukrotnie zmierzy się ze Ślepskiem Małow Suwałki. Wyjedzie też do Rzeszowa na mecz z Asseco Resovia. W kolejnym przewidziany jest wyjazd do Elbląga i gry z Barkomem Każany Lwów oraz Indykpołem AZS Olsztyn. 23 września do Chełma na rewanż ma przyjechać Asseco Resovia.

W październiku chełmski szkoleniowiec zaplanował dwa sparingi z występującą w PLS 1. Lidze PZL Leonardo Avia Świdnik. Ostatnim sprawdzianem formy beniaminka będzie Memoriał Gajewskiego w Suwałkach.

W kadrze InPost ChKS Chełm jest siedmiu nowych zawodników. To rozgrywający Grzegorz Jacznik, atakujący Remigiusz Kapica, przyjmujący reprezentacji Iranu Amirhossein Esfandiar, środkowi Jakub Turski i Rune Fasteland oraz dwaj libero

Jędrzej Gruszczyński i Daniel Olszewski. – Każdy z tych graczy mocno powinien wkomponować się w naszą drużynę. Posiadają umiejętności, których potrzebowaliśmy. Wiadomo, że oczekiwania to jedno, a możliwości finansowe, to drugie. Jestem zadowolony z przebiegu okresu transferowego w naszym klubie. Będzie bardzo ciekawie spotkać wszystkich naszych zawodników. Nie mogę doczekać się wspólnych zajęć – mówi trener InPost ChKS.

Jak to z beniaminkami bywa, w pierwszym sezonie ekipa z Chełma będzie chciała przede wszystkim zapewnić sobie utrzymanie w PlusLidze. – Nie chcę składać żadnych deklaracji. Drużyna będzie walczyć o każdy punkt. Krok po kroku będziemy robić swoje. Chcemy grać dobrą siatkówkę – zapowiada Andrzejewski. (GROM)

Będzie rywalizacja na rozegraniu

SIATKÓWKA Reprezentacja Polski siatkarek pokonała Ukrainę 3:0. Mecz w Sosnowcu był etapem przygotowań do mistrzostw świata w Tajlandii

Od zdobycia trzeciego z rzędu przez Polki brązowego medalu Ligi Narodów w niedzielę minęły dwa tygodnie. Siatkarki po radości i krótkim odpoczynku wróciły do pracy i ponownie spotkały się pod okiem selekcjonera Stefano Lavariniego. Jednym z etapów przygotowania do mistrzostw świata był mecz kontrolny z Ukrainą. Drużyny spotkały się w Sosnowcu.

Trenerzy umówili się, że przy wyniku 3:0, rozegrany zostanie dodatkowy set. Najbardziej zacięta była partia otwarcia. W niej Biało-Czerwone rozpoczęły od prowadzenia 3:2 po bloku Agnieszki Korneluk. Polki skutecznie powiększały przewagę: 5:2, 8:5, 14:9. Ukrainki w końcu przełamały nasze reprezentantki i odskoczyły na 19:16. Trener Lavarini zastosował podwójną zmianę. W miejsce Magdaleny Stysiak i Katarzyny

Wenerskiej weszły Marlena Kowalewska i Malwina Smarzek. Bardzo szybko na tablicy wyników pojawił się remis (20:20). Rywalki obroniły pierwszą piłkę setową. Drugą skutecznym atakiem zakończyła Martyna Łukasik (25:23).

Dwie kolejne odsłony były już bardziej przekonujące. Agnieszka Korneluk i spółka zdominowały Ukrainki i pewnie wygrały 25:15 i 25:16. Drużyny zagrały jeszcze dodatkowego seta. W nim lepsze okazały się rywalki, które zwyciężyły 25:15. Selekcjoner kadry Polski w tej partii dał pogrążyć zmienniczkom.

Trzeba odnotować, że w reprezentacji Polski wystąpiła, po przerwie spowodowanej kontuzją, rozgrywająca Marlena Kowalewska. Tym samym zabrakło miejsca w grze dla Alicji Grabki, która z powodzeniem rywalizowała w tegorocznych turniejach interkontynentalnych i finałowym

Ligi Narodów. Trener Lavarini będzie miał dylemat, które zawodniczki z rozegrania zabrać do Tajlandii. Obecnie na tej pozycji w kadrze występują: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka i Marlena Kowalewska. W grę wchodzi dwie, a być może trzy siatkarki.

Mistrzostwa świata w Tajlandii rozpoczną się 22 sierpnia. W grupie Polki zagrają z Wietnamem (23 sierpnia, godzina 15:30), Kenią (25 sierpnia, 15:30) i Niemcami (27 sierpnia, 15:30).

(GROM)

Polska – Ukraina 3:0 (25:23, 25:15, 25:16), dodatkowy set 15:25

Polska: Stysiak (15), Korneluk (7), Łukasik (7), Czarnańska (13), Wenerska (1), Jurczyk (1), Szczygłowska (libero) oraz Gryka (5), Kowalewska (1), Piasecka (5), Stefanik (2), Smarzek (4), Łysiak (libero).

Ukraina: Milenko (17), Dorsman (2), Szarchorodka (5), Artyszek (10), Pawlyk (3), Kotar (5), Niemcewa (libero) oraz Lutsenko (libero), Meliuszka (8), Nudha (5), Majewska, Kraiduba (2).

TOUR DE POLOGNE WOMEN

Orientacyjne czasy przejazdów

I etap (Zamość – Zamość, 105,6 km, 12 sierpnia) - godz. 12.50: start honorowy w Zamościu na Rynku Wielkim ● 13: start ostry w Zamościu ● 13.03: Żdanów ● 13.08: Lipsko ● 13.22: Adamów ● 13.23: Krasnobród ● 14.25: Zwierzyniec ● 14.39: Brody Małe ● 14.45: premia lotna LOTTO w Szczeczeszynie ● 15.00: Bodałów ● 15.08: Zawada ● 15.28: meta w Zamościu przy ul. Piłsudskiego.

II etap (Chełm – Chełm, 99,5 km, 13 sierpnia) - godz. 13: start honorowy w Chełmie przy ul. 1 Pułku Szwoleżerów: 13.10: start ostry w Chełmie: 13.16 Kamień ● 13.37: Białopole ● 14.07: Wojsławice ● 14.34: Rożdżałów: 15.09: Adamów ● 15.28: meta w Chełmie przy ul. Lubelskiej.

III etap: Nałęczów – Kraśnik (128,1 km, 14 sierpnia) – godz. 12.15: start honorowy w Parku Zdrojowym w Nałęczowie ● 12.29: Wojciechów ● 12.59 Chodel ● 13.17: Wierzbica ● 13.24: premia lotna LOTTO w Urzędowie ● 13.31: Popkowie ● 13.49: Zakrzówek ● 14.10: Szastarka ● 14.15: Polichna ● 15.19: premia specjalna Zonda-Crypto w Stróży ● 15.27: meta w Kraśniku przy ul. Kościuszk.

Lubelskie stoi kolarstwem

KOLARSTWO We wtorek rusza Tour de Pologne Women. Całość imprezy zostanie przeprowadzona na terenie województwa lubelskiego



KAMIL KOZIOL

Rok temu kobieca edycja Tour de Pologne również gościła w naszym regionie. Przejazd barwnego peletonu wzbudził wielkie emocje, a tysiące kibiców czekało na cyklistki przy trasach w całym województwie. Ostatecznie, wyścig wygrała Holenderka Laura Molenaar.

Teraz emocji powinno być równie dużo, a napięcie powinien zwiększyć fakt, że wyścig liczy zaledwie trzy etapy. W profilu wyścigu brakuje wielkich podjazdów, więc sprawa końcowego triumfu rozstrzygnie się na sprinterskich finiszach. No chyba, że jeden z etapów zakończy się sukcesem ucieczki.

Tegoroczna edycja rozpocznie się 12 sierpnia od etapu, którego start i meta są zaplanowane w Zamościu. po starcie kolarzy udadzą się na południe, w kierunku Krasnobrodu. Przejadą przez tę urokliwą miejscowość, odwiedzą także Józefów, Zwierzyniec i Szczeczeszyn. W tym ostatnim mieście zaplanowana jest zresztą lotna premia. W Zamościu prawdopodobnie będzie finiszował cały peleton, chociaż nie jest wykluczone, że może on się lekko uszczuplić podczas przejazdu przez Roztocze. W sumie do pokonania tego dnia jest 105 km.

Dzień później cyklistki przeniosą się do Chełma na



Najlepsze kolarzy świata pojawią się na naszych szosach już we wtorek

FOT. DW

odcinek liczący 99 km. Po starcie peleton pojedzie na południe i pokaże się kibicom w Białopolu. Później minie m.in. Wojsławice czy Rożdżałów, a następnie uda się przez Adamów w kierunku Chełma, gdzie nastąpi finisz. Prawdopodobnie ponownie o triumf będą rywalizować sprinterki.

Zamknięcie wyścigu nastąpi 14 sierpnia etapem z Nałęczowa do Kraśnika. Będzie to najdłuższy odcinek – liczy aż 128 km. Tu mogą też być największe emocje, bo chociaż nie ma tu wielkich gór, to cała masa mniejszych podjazdów może mocno zmęczyć sprinterki, a także zachęcać inne

zawodniczki do ucieczek. A jest gdzie to robić – wystarczy wymienić takie miejscowości jak Godów, Urzędów, Zakrzówek czy Szastarka. Premie lotne zaplanowane są w Urzędowie oraz Węgliškach.

Na liście startowej nie brakuje znanych nazwisk. Do Polski przyjedzie 7 z 14 ekip UCI Women's World Tour, w tym Canyon//SRAM zondacrypto, Lidl-Trek czy UAE Team ADQ! Nie zabraknie również polskich zawodniczek z reprezentacji narodowej, MAT ATOM Deweloper Wrocław czy TTK Pacific Nestlé Fitness. Nasza drużyna narodowa pojedzie w skła-

dzie Kaja Rysz (Roland Le Dévoluy), Marta Lach (Team SD Worx – Prottime), Marta Jaskulska (CERATIZIT Pro Cycling Team), Karolina Perekitko (Winspace Orange Seal), Weronika Wąsaty (Klub Kolarski Ziemia Darłowska) i Laura Choma (Choma Racing TSR). Polki wystartują również w barwach zagranicznych ekip. Swój udział potwierdziła wicemistrzyni olimpijska z Paryża Daria Pikulik, a na wstępnej liście startowej znalazła się także Dominika Włodarczyk z UAE Team ADQ, czwarta zawodniczka niedawno zakończonego Tour de France Femmes.

– Bardzo się cieszę, że po ubiegłorocznej edycji wyścigu zaliczyliśmy awans w kalendarzu Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Mam nadzieję, że razem z Tour de Pologne Women szybko będziemy oglądali w Polsce światową czołówkę, w tym także Polki, które są jednymi z najlepszych zawodniczek na świecie. Województwo Lubelskie po raz kolejny będzie gościło Tour de Pologne Women. Będą trzy etapy, zaczynamy w Zamościu, później Chełm, a ostatni etap z Nałęczowa do Kraśnika. Czujemy wielkie zaangażowanie i wsparcie Marszałka Jarosława Stawiarskiego, który rozumie, co znaczy promowanie regionu, województwa poprzez sport. Bardzo się z tego cieszę. Razem robimy fantastyczną imprezę, która nie tylko ma w sobie wielkie emocje sportowe, ale też promuje Województwo Lubelskie, Roztocze i wszystkie piękne zakątki tego regionu – powiedział Czesław Lang, Dyrektor Generalny Tour de Pologne Women.

Oficjalną bazą noclegową będzie nałęczowski Hotel Arche, gdzie spać będą wszystkie drużyny biorące udział w tegorocznym wyścigu. Transmisje z rywalizacji będą obecne natomiast na antenach TVP i Eurosportu.

U dziewczyn widać było radość z gry

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH PGE MKS El-Volt Lublin wygrał III Memoriał Edwarda Jankowskiego

Impreza rozgrywana w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli była poświęcona legendarnej postaci lubelskiego szczytniaka. O Edwardzie Jankowskim, czyli popularnym „Edziu” można pisać w samych superlatywach. To był człowiek, który w Monteksie, SPR czy MKS przepracował ponad 25 lat. Jankowski pojawił się w klubie z Lublina w 1996 roku. Pełnił funkcję drugiego trenera, a później przez wiele lat samodzielnie prowadził także ekipę białozielonych.

To pod jego wodzą udało się odzyskać w 2005 roku mistrzostwo Polski. W sumie w roli pierwszego szkoleniowca pięć razy zdobywał złoty medal mistrzostw Polski. Pod wodzą Jankowskie-



Piłkarki ręczne znakomicie upamiętniły Edwarda Jankowskiego

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

go lublinianki miały także okazję występować w Lidze Mistrzyń. Jeszcze podczas rozgrywek 2020/2021 doświadczony trener pracował z MKS jako trener bramkarek. Ponadto w swojej karierze prowadził również kluby z: Jeleniej Góry (w latach 2001-2003) i Koszalina (2014-2016). Jankowski był także

współpracownikiem trenerów reprezentacji seniorek zwłaszcza w zakresie pracy z bramkarkami. Uczestniczył w tej roli w mistrzostwach świata w 2005 roku. Został również odznaczony Diamentową Odznaką ZPRP.

Dla kibiców memoriałowe zmagania były jednak pierwszą okazją do obejrze-

nia nowej odsłony PGE MKS El-Volt Lublin. I już pierwszy sprawdzian, w którym rywalem była słowacka Luventa Michalovce wypadł bardzo okazale. Wicemistrzyni Polski błyskawicznie narzuciły swoje warunki i po kwadransie prowadziły 10:5. Później jednak przyjezdne odrobiły znaczną część strat i przegrywały zaledwie 13:14. Paweł Tetelewski jednak wziął czas i szybko sprawił, że jego podopieczne zaczęły grać znacznie lepiej. W efekcie do przerwy gospodynie wygrywały 21:16.

Po zmianie stron lublinianki już tylko kontrolowały wynik spokojnie prowadząc kilkoma bramkami. Świetnie rozgrywała Patricia Lima, a wiele akcji kończyła Maria Prieto O'Mullony, która zdobyła łącznie 7 bramek. Warto

też wyróżnić Darię Szykaruk. Lubelska skrzydłowa dołożyła 6 trafień. Ostatecznie MKS El-Volt Lublin wygrał 32:25 i w finale zagrał z Sośnicą Gliwice, która w piątek pokonała Energę Start Elbląg 37:35.

Rywalizacja z gliwiczankami również była dość jednostronna, choć w pierwszym kwadransie Sośnica była w stanie utrzymywać kontakt z gospodyniemi. Kiedy jednak gliwiczanki złapały dwie kary, to PGE MKS El-Volt wyraźnie odskoczył rywalkom i na przerwę schodził prowadząc 19:12. Druga połowa stała natomiast pod znakiem popisu Darii Szykaruk. Lubelska skrzydłowa dosłownie rozpalila parkiet biegając bez wytchnienia z jednej strony parkietu na drugą. Zaliczała

przechwyty za przechwytem, rzadko myliła się w ofensywie, świetnie wykonywała rzuty karne. Mecz zakończyła z 9 bramkami na koncie, a lubelska drużyna wygrała 40:27. MVP lubelskiej drużyny została jednak Maria Prieto O'Mullony.

PGE MKS El-Volt Lublin – MSK Luventa Michalovce 32:25 (21:16)

Lublin: Wdowiak, Martins, Gawlik – O'Mullony 7, Szykaruk 6, Przywara 4, Dziuba 3, M. Więckowska 3, Andruszak 2, Matuszczyk 2, Górna 2, Owczaruk 1, Lima 1, Pietras 1, D. Więckowska.

PGE MKS El-Volt Lublin – Sośnica Gliwice 40:27 (19:12)

Lublin: Martins, Wdowiak, Gawlik – Szykaruk 9, O'Mullony 7, Górna 6, M. Więckowska 4, Owczaruk 4, Matuszczyk 2, D. Więckowska 2, Andruszak 2, Pietras 2, Przywara 1, Lima 1, Dziuba.

POWIEDZIELI PO MECZU

**Jacek Ziółkowski,
menedżer Orlen Oil
Motoru**

– Czy da się pojechać lepiej? Pewnie, że tak bo nie wygraliśmy wszystkich biegów 5:1. Nie zmienia to jednak faktu, że wynik był bardzo wysoki, a Falubaz pozwolił nam na bardzo dużo. Na żuźlu trudno coś planować, bo pewne kwestie wychodzą po poszczególnej serii biegów. Niemal każdy z żuźlowców pojechał cztery razy i z tego się cieszymy. W całej rundzie zasadniczej przegraliśmy tylko jeden mecz i mieliśmy dużą przewagę w tabeli. W play-offach, oby, czekają nas cztery trudne pojedynki. Naszym celem jest obrona mistrzostwa, choć wiemy, że inne zespoły też mają na nie ochotę.

Bartosz Zmarzlik

– Do każdego spotkania bez względu z kim się rywalizuje trzeba podejść profesjonalnie. Tak samo było tym razem. Cieszymy się z tego, że potrafimy być równi i solidni. Od kwietnia do teraz nam się to udaje i bardzo się z tego cieszę. Pytano mnie już kilka razy z kim chciałbym rywalizować w półfinale play-offów. Odpowiemy więc, że jestem przekonany, że trener wybierze właściwego rywala.

Bartosz Bańbor

– Moja forma w ostatnich meczach jest dobra, ale widzę jeszcze pewne rzeczy do poprawy. Rywal w play-offach? Decyzję podejmie sztab szkoleniowy.

(BS)

PGE EKSTRALIGA

Orlen Oil Motor Lublin – Stelmet Falubaz Zielona Góra 63:27 • Gezet Stal Gorzów – Innpro ROW Rybnik 51:39 • Mecze: Bayer-system GKM Grudziądz – Krono-Plast Włókniarz Częstochowa i Betard Sparta Wrocław – PRES Grupa Deweloperska Toruń zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Motor	14	33	+260
2. Toruń	13	26	+133
3. Sparta	13	23	+93
4. Grudziądz	13	15	+24
5. Falubaz	14	15	-108
6. Stal	14	10	-118
7. Włókniarz	13	7	-79
8. Rybnik	14	4	-205

Faza finałowa rozpocznie się 22 sierpnia.

Totalna demolka przed play-offami

PGE EKSTRALIGA W ostatnim meczu fazy zasadniczej Orlen Oil Motor nie dał absolutnie żadnych szans rywalom z Zielonej Góry. Bartosz Zmarzlik i spółka wygrali aż 63:27, choć nie da się ukryć, że gdyby w biegach nominowanych zdecydowali się na najmocniejszą obsadę, to wynik mógłby być jeszcze wyższy

BARTOSZ SURMAN

P przed piątkowym meczem Stelmet Falubaz miał jeszcze matematyczne szanse na zajęcie czwartego miejsca po fazie zasadniczej, ale musiał w Lublinie wygrać. Tak się jednak nie stało, a dodatkowo Orlen Oil Motor sprawił ekipie trenera Piotra Protasiewicza srogie lanie.

Już od pierwszego biegu rywalizacja na torze przy Alejach Zygmuntońskich toczyła się pod dyktando miejscowych. Po pierwszej serii startów gospodarze prowadzili 17:7 i kibice zaczęli się zastanawiać jak wysokie będą rozmiary piątkowego zwycięstwa. W piątek gonitwie Mateusz Cierniak, który w swoim pierwszym występie „przywiózł zero” do spółki z Jackiem Holderem wygrali 5:1 i zrobiło się 22:8. Natomiast chwilę później kolejny bolesny cios gościom zadali Bartosz Zmarzlik do spółki z Bartoszem Bańborem.

Przyjeżdżnym w siódmym biegu udało się wyszarpać remis dzięki dobrej jeździe Leona Madsena. Na ni się to jednak zdało bo kilka chwil później zrobiło się już 30:12.



Orlen Oil Motor Lublin sprawił srogie lanie Stelmet Falubazowi Zielona Góra

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Trzecia seria startów to już prawdziwa deklasacja. Żuźlowcy Orlen Oil Motoru byli w niej bezbłędni i wszystkie gonitwy wygrali 5:1 prowadząc 45:15. Później było podobnie i przed biegami nominowanymi lubelski zespół miał 28 punktów przewagi. Nie może więc dziwić, że na ostatnie dwie gonitwy Orlen Oil Motor

desygnował do walki juniorów. W 14. biegu gościom udało się wygrać 4:2. Było to jedyne piątkowe zwycięstwo Stelmet Falubazu bo w ostatnim biegu padł remis 3:3, a mecz zakończył się pogromem 63:27 na korzyść mistrzów Polski.

Orlen Oil Motor Lublin – Stelmet Falubaz Zielona Góra 63:27

Orlen Oil Motor: 9. Dominik Kubera 8+3 (3,1*,2*,2*,-) • 10. Fredrik Lindgren -9 (3,2,3,1) • 11. Jack Holder -10+2 (2*,3,2*,3,-) • 12. Mateusz Cierniak 8+1 (0,2*,3,3,-) • 13. Bartosz Zmarzlik 12 (3,3,3,3,-) • 14. Wiktor Przyjemski 10+2 (3,2*,2*,3) • 15. Bartosz Bańbor 6+1 (1,2*,1,2) • 16. Bartosz Jaworski 0 (0,0)

Stelmet Falubaz: 1. Jarosław Hampel 2 (0,1,1,0) • 2. Jonas Knudsen 2 (2,0,0,0,-) • 3. Michał Curzytek 2 (1,0,0,0,1) • 4. Przemysław Pawlicki

6 (1,1,1,1,2) • 5. Leon Madsen 8+2 (1*,3,1,2,1*) • 6. Damian Ratajczak 7 (2,0,0,2,3) • 7. Gracjan Szostak 0 (0,0,-) • 8. Eryk Farański 0.

BIEG PO BIEGU

1. (66,90) Kubera, Holder, Curzytek, Hampel 5:1 • 2. (66,23) Przyjemski, Ratajczak, Bańbor, Szostak 4:2 (9:3) • 3. (66,71) Zmarzlik, Knudsen, Madsen, Cierniak 3:3 (12:6) • 4. (67,08) Lindgren, Przyjemski, Pawlicki, Ratajczak 5:1 (17:7) • 5. (67,28) Holder, Cierniak, Pawlicki, Curzytek 5:1 (22:8) • 6. (66,55) Zmarzlik, Bańbor, Hampel, Knudsen 5:1 (27:9) • 7. (66,51) Madsen, Lindgren, Kubera, Szostak 3:3 (30:12) • 8. (66,75) Zmarzlik, Przyjemski, Pawlicki, Curzytek 5:1 (35:13) • 9. (67,03) Lindgren, Kubera, Hampel, Knudsen 5:1 (40:14) • 10. (67,03) Cierniak, Holder, Madsen, Ratajczak 5:1 (45:15) • 11. (67,30) Cierniak, Kubera, Pawlicki, Hampel 5:1 (50:16) • 12. (66,76) Holder, Ratajczak, Bańbor, Knudsen 4:2 (54:18) • 13. (66,44) Zmarzlik, Madsen, Lindgren, Curzytek 4:2 (58:20) • 14. (67,74) Ratajczak, Bańbor, Curzytek, Jaworski 2:4 (60:24) • 15. (67,07) Przyjemski, Pawlicki, Madsen, Jaworski 3:3 (63:27).

Kubera zostaje w Grand Prix

ŻUŻEL Świetne wiadomości z Danii. Dominik Kubera wygrał zawody SGP Challenge w Hosted i zapewnił sobie pozostanie w cyklu Grand Prix na sezon 2026

W duńskich zawodach wzięło udział trzech Biało-Czerwonych. Poza Kubera do rywalizacji przystąpił jego kolega z Orlen Oil Motoru Lublin Mateusz Cierniak, a także Kacper Woryna (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa).

Kubera zaczął sobotnie zawody od pewnego zwycięstwa, by później po ambitnej walce przegrać tylko z reprezentantem gospodarzy Michaeliem Jepsenem Jensenem. Natomiast w swoim trzecim starcie popularny „Domin” zgarnął kolejną trójkę pozostawiając za sobą między innymi Leona Madsena, który do tego momentu był niepokonany. W kolejnych występach Kubera był

drugi, a na koniec zgarnął kolejne zwycięstwo i znalazł się w finale. A w nim okazał się najlepszy wyprzedzając Worynę, Madsena i Andrzeja Lebieidiewa. Natomiast trzeci z Polaków czyli Cierniak zajął ostatecznie ósme miejsce, a o odległej lokacie zdecydował przede wszystkim słabszy początek w wykonaniu zawodnika lubelskich „Koziołków”.

Do kolejnego cyklu GP awansowała najlepsza czwórka zawodników. A to oznacza, że pierwszy raz w karierze z najlepszymi ścigać będzie się Woryna. Obecnie to zawodnik Krono-Plast Włókniarza, ale od dawna mówi się, że od nowego sezonu Polak przeniesie się do Lublina. Po roku przerwy do GP wróci także Madsen. (BS)

WYNIKI GP CHALLENGE

1. Dominik Kubera 13 (3,2,3,2,3) • 2. Kacper Woryna 11 (3,3,2,3,0) • 3. Leon Madsen 12 (3,3,2,3,1) • 4. Andrzej Lebieidiew 12 (1,3,3,3,2) • 5. Michael Jepsen Jensen 10 (3,3,w,1,3) • 6. Anders Thomsen 9 (2,2,0,2,3) • 7. Martin Vaculik 8 (1,0,3,1,3) • 8. Mateusz Cierniak 7 (1,0,1,3,2) • 9. Jan Kvech 7 (0,1,3,2,1) • 10. Matej Zagar 6 (2,1,2,1,0) • 11. Kim Nilsson 5 (2,1,1,0,1) • 12. Kevin Woelbert 4 (0,2,0,0,2) • 13. Bastian Pedersen 4 (2,2) • 14. Kai Huckenbeck 4 (0,0,1,2,1) • 15. Francis Gusts 3 (1,2,0,0,0) • 16. Mathias Pollestad 3 (2,0,1,0,0) • 17. Rasmus Jensen 1 (0,1,-,-,-) • 18. Mikkel Andersen 1 (1).

BIEG PO BIEGU

1. (59,0) Kubera, Nilsson, Lebieidiew, Kvech • 2. (59,1) Jepsen Jensen, Thomsen, Gusts, Woelbert • 3. (59,6) Madsen, Zagar, Vaculik, Huckenbeck • 4. (60,0) Woryna, Pollestad, Cierniak, Jensen • 5. (59,6) Jepsen Jensen, Kubera, Jensen, Vaculik • 6. (59,7) Woryna, Thomsen, Kvech, Huckenbeck • 7. (59,7) Madsen, Gusts, Nilsson, Pollestad • 8. (59,8) Lebieidiew, Woelbert, Zagar, Cierniak • 9. (59,7) Kubera, Madsen, Cierniak, Thomsen • 10. (xx,x) Kvech, Zagar, Pollestad, Jepsen Jensen (w/su) • 11. (59,6) Vaculik, Woryna, Nilsson, Woelbert • 12. (59,8) Lebieidiew, Pedersen, Huckenbeck, Gusts • 13. (59,5) Woryna, Kubera, Zagar, Gusts • 14. (59,3) Madsen, Kvech, Andersen, Woelbert • 15. (59,7) Cierniak, Huckenbeck, Jepsen Jensen, Nilsson • 16. (59,6) Lebieidiew, Thomsen, Vaculik, Pollestad • 17. (58,7) Kubera, Woelbert, Huckenbeck, Pollestad • 18. (59,4) Vaculik, Cierniak, Kvech, Gusts • 19. (59,5) Thomsen, Pedersen, Nilsson, Zagar • 20. (59,7) Jepsen Jensen, Lebieidiew, Madsen, Woryna • Finał: 21. (59,7) Kubera, Woryna, Madsen, Lebieidiew.

Nie dali szans beniaminkowi

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Agrotex Milanów rozbił Bizona Jeleniec 7:1. Cztery bramki zdobył Sebastian Ostapiuk

Faworytem byli gospodarze, którzy mieli bardzo udaną rundę wiosenną minionych rozgrywek i poprzedni sezon zakończyli na wysokim trzecim miejscu, za plecami triumfatora Lutni Piszczac oraz wicemistrza Orłat Łuków. W wakacje okazało się, że do drużyny dołączył grający szkoleniowiec Piotr Zmorzyński. Dotychczasowy klub szkoleniowca Chelmianka nie przedłużył z nim kontraktu zawodniczego. Trener zdecydował się na grę w drużynie, którą prowadził. - To nasze największe wzmocnienie przed nowym sezonem - mówił przed pierwszym gwizdkiem kierownik LKS Agrotex Milanów Marek Burzec.

Goście, którzy powrócili do ligi okręgowej po trzech latach, chcą przede wszystkim utrzymać się na wyższym poziomie rozgrywek. Miejscowi rozpoczęli od mocnego uderzenia. Bardzo szybko, bo już w 19 minu-



Inauguracja w Milanowie wypadła okazale. Gospodarze LKS Agrotex rozbili beniaminka Bizona Jeleniec 7:1

FOT. JACEK POGORZELEC

cie prowadzili 2:0. Na listę strzelców wpisał się Sebastian Ostapiuk. Po chwilowym szoku przyjezdni otrzą-

sali się i zaczęli zagrażać gospodarzom, szczególnie ze stałych fragmentów. W 26 minucie podopieczni Ma-

riusza Ciołka dopięli swego i strzelili kontaktowego gola. Do siatki trafił Marcin Rybka. - Szkoda, że nie udało nam

się pójść za ciosem i zdobyć kolejnych bramek. Mielśmy sytuacje sam na sam oraz strzał w poprzeczkę - ubolewa szkoleniowiec Bizona.

Jeszcze przed przerwą gospodarze dorzucili kolejne trafienia. Trzeciego gola zdobył Ostapiuk, jednego Wołodimir Kravchenko. Po 45 minutach mecz praktycznie został zamknięty.

Po nieco ponad godzinie gry Marcin Rybka z Bizona otrzymał drugą żółtą kartkę, w konsekwencji czerwoną i musiał opuścić plac gry. W tym momencie miejscowi prowadzili już 6:1, ostatecznie zwyciężyli 7:1. - Odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo. Poza chwilową dekoncentracją przy prowadzeniu 2:0, dominowaliśmy. Mielśmy jeszcze sporo niewykorzystanych sytuacji. Spotkanie mogło skończyć się dwucyfrowym wynikiem. Bohaterem meczu był Sebastian Ostapiuk, zdobywca czterech bramek. Nasz napastnik mógł jeszcze dołożyć przy-

najmniej dwa trafienia, dogodne sytuacje mieli jeszcze Kravchenko, Kamil Romaniuk i Dawid Krępski - mówi Burzec. - Pierwsze koty za płoty, graliśmy z bardzo dobrym rywalem i jeszcze musimy uczyć się „okręgówki”. Z meczu na mecz powinno już być lepiej - podsumowuje Mariusz Ciołek, opiekun Bizona.

(GROM)

LKS Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec 7:1 (4:1)

Bramki: Ostapiuk (4, 19, 40, 51), Kravchenko (35), Mazurek (49), Kamil Romaniuk (76) - Rybka (26).

Czerwona kartka: Marcin Rybka (Bizon) w 66 min, za drugą żółtą.

Milanów: Kruczek (75 Korneszczyk) - Gil, Kołeda (61 Kobjek), Pawlak, Zmorzyński, Kravchenko (56 Gmiter), G. Romaniuk (76 Piątek), J. Kamiński (46 Trościańczyk), K. Kamiński (56 K. Romaniuk), Ostapiuk, Mazurek (73 Krępski).

Bizon: Warpas - Rybka, Sokołowski, Maciej Izdebski (55 Rygielski), Goławski, P. Izdebski (65 Niezabitowski), Mateusz Izdebski, Osiać, Okuń (80 Zientara), Rosłoń (60 Szczepiński), Botwina.

Faworyt ligi rozpoczął mocno

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Az-Bud Komarówka Podlaska rozgromił Unię Krzywda 8:0

Gospodarze nie mieli problemów z odniesieniem pewnego zwycięstwa. Podopieczni trenera Arkadiusza Kota już do przerwy prowadzili 4:0 i mecz był rozstrzygnięty. Bardzo ważne były czerwone kartki, które otrzymali przyjezdni. Najpierw z gry wykluczony został grający szkoleniowiec Unii Paweł Szlaski, który ujrzał drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną. Następnie, pod koniec pierwszej odsłony jego los podzielił obrońca Wojciech Hryciuk, który od razu ujrzał czerwień za faul. - Wojtek wygrał walkę o pozycję, wyprzedził zawodnika gospodarzy. Dziwię się, że został odgwizdany faul i nasz gracz otrzymał czerwoną kartkę - mówi trener Unii Krzywda Paweł Szlaski.

Goście byli mocno zaskoczeni tym, w jaki sposób został strzelony pierwszy gol. - Bramka na 1:0 to jest „śmiech na sali”. Bramkarz trzymał piłkę w rękach, zawodnik gospodarzy skoczył ma na ręce. Ten wypuścił futbolówkę i pada bramka. Wszyscy byli zdziwieni, że gol został strzelony. Gospodarze myśleli,



Zespół Gromu Kąkolewnica ponownie objął trener Edmund Koperwas

FOT. GROM KĄKOLEWNICA

że będzie odgwizdany rzut wolny na naszym bramkarzu, a tymczasem arbiter pokazał, że bramka została uznana. Po tej sytuacji sędzia główny nie panował nad przebiegiem spotkania - relacjonuje trener Szlaski.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Az-Bud Komarówka Podlaska 8:0. - Co do poziomu sportowego rywala nie mamy co dyskutować. Gospodarze wygrali zasłużenie, byli lepsi. Uwa-

żam, że mają najlepszą drużynę w lidze i spokojnie na koniec powinni znaleźć się w pierwszej dwójce tabeli. A kto wie, może nawet wygrać rozgrywki - mówi opiekun zespołu z Krzywdy.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda 8:0 (4:0)

Bramki: Korol (8), Kania (17, 64), Paczusi (20, 57), Derlukiewicz (30), Borkowski (60), Zdunek (83).

Czerwone kartki: Paweł Szlaski (Krzywda) w 23 min, za drugą żółtą;

Wojciech Hryciuk (Krzywda) w 50 min, za faul.

Az-Bud: Biedziński - Wardziak (46 Barańczuk), Bogucki (60 Tymoszek), Migal, Derlukiewicz (60 Szymański), Borkowski (65 Sokołowski), Kania (65 Mitura), Zdunek, Korol, Grochowski (65 Klimiuk), Paczusi (60 Zieniuk).

Krzywda: P. Adamczyk (64 A. Adamczyk) - Hryciuk, K. Białach, A. Białach, G. Piszcz, Szczesny (46 Antolak), Szlaski, Król, S. Bober (80 Bany), Nazaruk (71 B. Bolek), Kryczka (46 M. Bolek).

Rezerwy Podlasia prowadzi Jakub Dobosz, ostatnio

na trenerskiej ławce zasiadał Bogusz Suchecki. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowy remisem. Losy meczu z Red Sielczyk rozstrzygnęły się w drugiej odsłonie. Gospodarze strzelili dwa gole w krótkim czasie. W końcówce przyjezdni zaliczyli honorowe trafienie z rzutu karnego. - Mecz był pod naszą kontrolą, choć ostatnie 15 minut było nerwowe. Zarówno wyjściowa „11”, jak też zmiennicy stanęli na wysokości zadania. Warto dodać, że średnia wieku zawodników z podstawowego składu wyniosła 18,7 lat. To duży plus dla naszej młodzieży - mówi szkoleniowiec Podlasie II Biała Podlaska Jakub Dobosz.

Od zwycięstwa 2:1 nowy sezon rozpoczęła Unia Żabików. Gospodarze pokonali ŁKS Łazy 2:1.

Grom Kąkolewnica, prowadzony ponownie przez Edmunda Koperwas, uległ na wyjeździe Orłowi Czemierniki 1:5.

Pierwsze historyczne punkty w lidze okręgowej zdobył beniaminek KS Drelów. Podopieczni Przemysława Szańskiego wygrali 2:0 z Kujawiakiem Stanin. - Cieszymy się z pierwszych

punktów w lidze okręgowej. Nasze zwycięstwo jest zasłużone. Mielśmy swoje okazje, powinniśmy wygrać wyżej. Jakość gry, szczególnie skuteczność pozostaje do poprawy - ocenia szkoleniowiec KS Drelów Przemysław Szański.

(GROM)

Pozostałe wyniki: Victoria Parczew - Sokół Adamów 6:0 (E. Waniowski 19, 62, Dębowski 45 + 2, Chomiuk 50, 73, Bancerz 61) • Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk 2:1 (Wnuk 63, Wojtkowski 70 - Pastuszewski z karnego 87) • Unia Żabików - ŁKS Łazy 2:1 (Kapitan 52, Arent 65 - Bednarczyk 71). Czerwona kartka: Paweł Palica (Żabików) w 68 min, za drugą żółtą • KS Drelów - Kujawiak Stanin 2:0 (Ciokalski 26, Kozłowski 66) • Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica 5:1 (Baryła z karnego 19, Kuźma 57, Kaliński 59, Golec 71, Bożyk 86 - Lecyk 36) • Lutnia Piszczac - Absolwent Domaszewica zakończył się po zamknięciu wydania.

17 sierpnia: Absolwent - Grom • Kujawiak - Orzeł • ŁKS - Drelów • Sielczyk - Żabików • Sokół - Podlasie II • Krzywda - Victoria • Bizon - Az-Bud • Lutnia - Milanów.

Pogrom w Bodaczowie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Inauguracja sezonu 2025/2026 miała miejsce w Bodaczowie, gdzie tamtejszy BKS pokonał aż 5:0 Pogoń 96 Łaszczówkę

W sobotnim meczu debiut w roli pierwszego trenera drużyny z Bodaczowa zaliczył Krzysztof Hadło. Wyszedł on bardzo okazale, bo jego podopieczni wygrali aż 5:0. Cztery gole dla gospodarzy, a wszystkie w pierwszej połowie, strzelił Mateusz Wróbel, który latem przeniósł się do BKS z ekipy jednego ze spadkowiczów po poprzedniej kampanii – Olimpii Miączyn. Drużynę z Łaszczówki w końcówce dobił Arkadiusz Sas i drużyna z Bodaczowa została pierwszym liderem „najciekawszej ligi świata”.

Wysokie zwycięstwo w swoim debiucie w roli trenera Roztocza Szczepieszyński 1925 zanotował Przemysław Gałka. Beniaminek zamojskiej okręgówki nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem Olimpijaka Tarnogród. Dwa gole dla Roztocza strzelił Bohdan Bud, a po jednym trafieniu dołożyli Paweł Ligaj i Eryk Łaszko.

(BS)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Omega Stary Zamość – Andoria Mirce 1:3 (Filipczuk 43-samobójcza – Matysiak 6, Mac 37, Turewicz 53) • **Gryf Gmina Zamość – Potok Sitno 2:0** (Małecki 45, Vistovskyi 90) • **Victoria Łukowa – Huczwa Tysowce 2:1** (R. Stępień 9, Pędłowski 68 – Kurzepa 88) • **Huragan Gmina Hrubieszów – Błękitni Obsza 2:2** • **Korona Łaszczów – Graf Chodywańce 1:2** (Wasył 33 – Dzhus 59, Marcos Vinicius 85) • **Roztocze Szczepieszyński – Olimpia-kos Tarnogród 4:0** (Bud 29, 55, Ligaj 66, Łaszko 89) • **BKS Bodaczów – Pogoń 96 Łaszczówka 5:0** (Wróbel 13, 17, 32, 43, Sas 89) • **Sparta Łabunie – Grom Różaniec** zakończył się po zamknięciu wydania.

16-17 sierpnia: Graf – Andoria • Huczwa – Omega • Pogoń – Victoria • Olimpiakos – Bodaczów • Błękitni – Roztocze • Potok – Huragan • Grom – Gryf • Korona – Sparta.

Gryf strzelał tuż przed zejściem do szatni

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Gryf Gmina Zamość po spadku z czwartej ligi zaczął sezon od wygranej w „najciekawszej lidze świata”. Podopieczni trenera Sebastiana Lutereka pokonali na swoim stadionie Potok Sitno, choć aby sięgnąć po komplet punktów musieli się mocno natrudzić

BARTOSZ SURMAN

W poprzednim sezonie Gryf zanotował spadek z czwartej ligi, a Potok niemal do samego końca musiał bić się o utrzymanie w zamojskiej klasie okręgowej. Do nowego sezonu obie ekipy podeszły z nowymi-starymi trenerami. Na ławkę zespołu z Zawady wrócił Sebastian Luterek, a drużynę z Sitna ponownie objął Jarosław Czarniecki.

Faworytem sobotniego spotkania byli gospodarze, którzy w tym sezonie typowani są do walki o czołowe lokaty. Gryf starał się prowadzić grę, a ekipa Potoku nastawiła się głównie na kontry. W 14 minucie do bramki Potoku trafił Oleksandr Kushch-Vasylyshyn, ale był na pozycji spalonej i gol nie został uznany. W 27 minucie szansę na bramkę po strzale z obrębu pola karnego miał Bartłomiej Sienkiewicz, ale nie udało mu się trafić do siatki. Kiedy wydawało się, że na przerwę oba zespoły zejdą przy remisie Antoni Małecki oddał znakomity strzał z dystansu i trafiając w samo okienko zdobył gola do szatni.

W drugiej połowie wynik spotkania bardzo długo się nie zmieniał. Dopiero w 90 minucie wprowadzony na boisko nieco wcześniej Myron Visto-



Gryf Gmina Zamość zaczął nowy sezon od domowej wygranej z Potokiem Sitno

GRYF GMINA ZAMOŚĆ

vskiy „złamał” akcję z lewego skrzydła i precyzyjnym strzałem z około 16 metrów ustalił wynik spotkania. – To był trudny mecz. Przyjechał do nas zespół mający doświadczonego trenera i widać było, że rywale mieli swój plan. Potok grał w obronie niskiej i swoich szans szukał w kontratakach. Wygraliśmy 2:0, choć mieliśmy jeszcze dwie niezłe okazje do zdobycia bramki. Cieszą premierowe trzy

punkty i zero z tyłu – mówi Sebastian Luterek, trener Gryfa.

A o co w tym sezonie będzie grać zespół z Zawady? – Za cel postawiliśmy sobie walkę o miejsca w czołowej szóstce. Nie ma co ukrywać, że zawodnicy muszą nauczyć się specyfiki tej ligi. W meczu z Potokiem w pierwszym składzie zagrało pięciu młodzieżowców, a kolejnych pięciu usiadło na ławce rezerwowych. W zespole jest

także kilku doświadczonych graczy – wyjawia Luterek.

Nieco inne cele na ten sezon ma ekipa z Sitna. – Po rozmowie z prezesem Grzegorzem Drozdowskim zdecydowałem się na ponowne objęcie drużyny – przyznaje Jarosław Czarniecki, trener Potoku. – Na mecz w Zawadzie mieliśmy swój plan i staraliśmy się go konsekwentnie realizować. W mojej opinii zaprezentowaliśmy się całkiem solidnie w obronie i stworzyliśmy sobie trzy-cztery okazje na strzelenie bramki. Szkoda, że żadnej z nich nie udało się wykorzystać, bo punkt w starciu ze spadkowiczem na jego terenie byłby cenną zdobyczą. Liga dopiero się zaczęła i liczę, że z czasem będziemy punktować, by zapewnić sobie utrzymanie – dodaje trener Potoku.

Gryf Gmina Zamość – Potok Sitno 2:0 (1:0)

Bramki: Małecki (45), Vistovskyi (90).

Gryf: Pędzich – Laskowski, Posikata, Sienkiewicz (57 Vistovskyi), Kierepka, Niderla (76 Kycko), Kushch-Vasylyshyn, Krzywonos, Małecki (72 Mamelka), Zawadzki, Salamacha.

Potok: Rocznik – Kalman (61 Sokółowski), Wajdyk, Drozdowski, Sadowski (85 Witkowski) Kłapouchy (63 Dąbkowski), Kołodziejczuk, Malec, Zwolak, K. Suszek, K. Pys (70 Samulak).

Sędziował: Słoboda.

Omega osłabiona ze względu na żniwa

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Ruszył nowy sezon w najciekawszej lidze świata. W pierwszym meczu obecnej kampanii BKS Bodaczów rozgromił u siebie Pogoń Łaszczówkę 5:0. Zdecydowanie ciekawiej było w Starym Zamościu, gdzie tamtejsza Omega zagrała z Andorią Mirce

Za wyniki drużyny ze Starego Zamościa w nowych rozgrywkach nadal będzie odpowiadać Paweł Lewandowski. Natomiast zespół z Mirce od tego sezonu prowadzi Mariusz Kycko. W poprzedniej rundzie dowodził Olimpią Miączyn, która zakończyła zmagania spadkiem do klasy A. – Cieszę się, że trafiłem do Andorii. Zawodnicy są bardzo chętni do pracy. Na każdym treningu frekwencja dopisuje – zjawia się 20 osób. Warunki do prowadzenia zajęć także są bardzo dobre. Nic tylko systematycznie pracować, a o celach na ten sezon będziemy rozmawiać po zakończeniu pierwszej rundy – mówi Mariusz Kycko.

Sobotnie spotkanie w Starym Zamościu świetnie zaczęło się dla ekipy z Mirce. Już w szóstej minucie wynik otworzył Kacper Matysiak.



Paweł Lewandowski mimo nieudanego otwarcia sezonu wierzy, że Omega Stary Zamość będzie w tym sezonie wygrywać

FOT. TOMT

Na kolejne gole przyszło poczekać do końcówki pierwszej połowy. Najpierw na listę strzelców wpisał się Artur Mac, ale niebawem gospodarze odpowiedzieli golem kontaktowym. W 43 minucie Damian Buczek zagrał piłkę w pole karne gości, a poważny błąd popełnił bramkarz Andorii Filip Filipczuk i piłka wylądowała w bramce.

Kuriozalnie stracony gol nie podłamał przyjezdnych, którzy po przerwie zadali kolejny cios. W 53 minucie bramkę zdobył Nazar Turewicz i choć do końca spotkania pozostało jeszcze dużo czasu to wynik się już nie zmienił. – Szybko zdobyty gol mocno nas podbudował. Później trafiliśmy na 2:0, a w końcówce pierwszej po-

wy po naszym błędzie rywale złapali kontakt. Po zmianie stron szybko podwyższyliśmy prowadzenie i do końca spotkania kontrolowaliśmy jego przebieg. Wygrana w pierwszej kolejce bardzo nas cieszy. Tym bardziej, że Stary Zamość to trudny teren, a grę utrudniał upał – ocenia mecz trener Kycko.

Po porażce na inaugurację nieco słabsze nastroje zapanowały w ekipie Omegi, ale w klubie doskonale wiedzą, że to dopiero początek sezonu. – W meczu z Andorią miałem do dyspozycji ledwie 13 zawodników. Problemy kadrowe spowodowane są trwającymi żniwami. Wiele z naszych piłkarzy, głównie obrońców, w sobotę musiało po prostu wyjechać do ciężkiej pracy – mówi szczerze Paweł Lewandowski, trener Omegi. – To nie był najlepszy mecz w naszym wykonaniu. Zbyt łatwo straciliśmy w nim

gole, brakowało też wykończenia. Na plus należy jednak ocenić to, że potrafiliśmy stworzyć sobie sporo sytuacji i wytrzymaliśmy jego trudy pod kątem fizycznym. Nie załamujemy więc rąk tylko pracujemy dalej – dodał szkoleniowiec Omegi.

W następnej kolejce jego podopieczni zagrają na wyjeździe z Huczwą Tysowce, a Andoria w Chodywańcach zmierzy się z tamtejszym Grafem.

Omega Stary Zamość – Andoria Mirce 1:3 (1:2)

Bramki: Filipczuk (43-samobójcza) – Matysiak (6), A. Mac (37), Turewicz (53).

Omega: Dudek – Baran, Tucki, Leśniak, Dyrkacz, Ciurysek, Lichota, Dziuba, A. Miedźwiedź (70 Dragan), P. Miedźwiedź (60 Antoszek), Buczek.

Andoria: Filipczuk – Herda (85 Kluczek), Baran, Lizun (90 Stankiewicz), Tracz – Wójcik (77 Łukaszczyk), Barszczewski – Wójtowicz, Turewicz (67 Leśniowski) – Matysiak – Mac (86 Pacaj).

Sędziował: Tucki.

Druga porażka Świdni

BETCLIC III LIGA

Drugi raz z rzędu Świdniczanek powalczyła z mocnym rywalem, ale znowu kończyła mecz z pustymi rękami. Tym razem podopieczni trenera Łukasza Jankowskiego przegrali u siebie z Siarką Tarnobrzeg 1:2

Na inaugurację „Świdnia” straciła trzy gole w pierwszej połowie. Tym razem do przerwy przegrywała 0:2. W drugiej odsłonie gospodarze zaliczyli kontaktowe trafienie za sprawą Bartłomieja Poleszaka w 84 minucie, który sam sobie sprawił prezent na 23 urodziny. Było jeszcze trochę czasu, żeby powalczyć o cenny punkt, ale jednak trzy „oczka” pojechały do Tarnobrzega.

(LUKISZ)

Świdniczanek Świdnik – Siarka Tarnobrzeg 1:2 (0:2)

Bramki: Poleszak (84) – Kardyś (15), Mróz (42).

Świdniczanek: Kotko – Szatała (46 Futa), Szymała, Figiel, Brzyski (65 Klimowicz), Tymosiak, Poleszak, Luczuk (46 Woder), Dubiel (90 Kopczyński), Figura (46 Fedoruk), Wojciechowski.

Pozostałe wyniki i tabela grupy czwartej: Star Starchowice – Cracovia II 1:0 (Szyńska 6) ● Wisłoka Dębica – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:1 (Belycz 80) ● Wisłanie Skawina – Sparta Kazimierza Wielka 2:0 (Gut 28, 83).

1. Chelmska	2	6	5-1
Wiślanie	2	6	5-1
3. KSZO	2	6	4-1
4. Avia	2	6	3-1
5. Sparta	2	3	6-4
6. Sokół	2	3	4-3
7. Czarni	1	3	2-1
8. Stal	2	3	2-2
Star	2	3	2-2
10. Siarka	2	3	3-4
11. Wisła II	2	3	3-6
12. Cracovia II	2	1	1-2
Wisłoka	2	1	1-2
14. Korona II	2	1	3-5
15. Podlasie	2	1	2-5
16. Pogoń-Sokół	1	0	1-2
17. Naprzód	2	0	1-3
18. Świdniczanek	2	0	2-5

15-17 sierpnia: Cracovia II – Pogoń-Sokół ● Czarni – Wisłoka ● KSZO – Wiślanie ● Podlasie – Naprzód ● Siarka – Sokół ● Sparta – Star ● Stal – Avia ● Świdniczanek – Korona II ● Wisła II – Chelmska.

Faworycy nie zawodzą

BETCLIC III LIGA Po dwóch kolejkach zarówno Avia Świdnik, jak i Chelmska mają na koncie po sześć punktów. W sobotę obaj nasi faworycy do awansu musieli się jednak napracować na zwycięstwa

Łukasz Gładysiewicz

Bohaterem Avii w Jędrzejowie okazał się Damian Zbozień, który już w ósmej minucie wykorzystał podanie Kacpra Orzechowski i strzałem głową zdobył jedynego gola. W kolejnych fragmentach drużyna trenera Wojciecha Szaconia musiała sporo „pocierpieć”. Naprzód jeszcze przed przerwą oddał kilka strzałów, ale żaden nie znalazł drogi do bramki Mateusza Białki. W drugiej połowie gospodarze naciskali jednak defensywa żółto-niebieskich spisała się na medal.

– Ten mecz był bardzo ciężki, dlatego cieszymy się ze zwycięstwa. Dużo pracy włożyliśmy w wygraną, bardzo dobrze broniliśmy. Nie był to dobry występ, jeżeli chodzi o posiadanie piłki, a stać nas na lepszy styl, jeżeli chodzi o wygrywanie. Początek sezonu jest jednak dość specyficzny i ten pragmatyzm, który widać w naszej grze nie do końca mi przeszkadza, bo najważniejsze jest to, że mamy sześć punktów. Wierzę jednak, że z czasem sposób, w jaki będziemy wygrywać będzie coraz lepsze. Trzeba oddać rywalom, że byli bardzo zdeterminowani, żeby odrobić straty i zdobyć bramkę. Znamy swoje deficyty, to nie był piękny mecz, ale był skuteczny – ocenia Wojciech Szacon, trener Avii.



Chelmska ograła w sobotę beniaminka z Kolbuszowej Dolnej

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

Chelmska pokonała za to Sokoła Kolbuszowa Dolna 2:1. Przez pierwsze kilkanaście minut zapowiadało się, że to będzie łatwe spotkanie dla gospodarzy. Bardzo szybko podopieczni Ireneusza Pietrzykowskiego wypracowali sobie trzy znakomite okazje na gole. Problem w tym, że Bartłomiej Korbecki, Paweł Tomczyk oraz Damian Urban nie potrafili zamienić ich na gole.

Później gra się wyrównała, a w 39 minucie ekipie z Chelma dopisało szczęście. Strzał z dystansu

Danny’ego Babora po rykoszecie wylądował w siatce Sokoła i do przerwy było 1:0. Niespodziewanie po zmianie stron, to drużyna beniaminka przeważała. Zamiast 1:1, w 73 minucie zrobiło się jednak 2:0. Świetną kontrę wyprowadził Korbecki, a szybką akcję miejscowych sfinalizował Jakub Brancki. W końcówce po wyrzucie piłki z autu goście zaliczyli kontaktowe trafienie za sprawą Kamila Posielskiego. Choć beniaminek położył po sobie dobre wrażenie, to

do domu wracał bez choćby jednego punktu.

– Świetny początek, bo w pierwsze 12 minut mieliśmy trzy setki. To był taki energetyczny początek i nasza zdecydowana dominacja. Powinniśmy ten moment lepiej wykorzystać. Potem to wszystko się wyrównało, a kiedy przeciwnik wyglądał trochę lepiej, to strzeliliśmy gola. Druga połowa miała wyglądać zupełnie inaczej. Daliśmy się zepchnąć niemal w nasze pole karne, cały czas się kotłowało w naszym polu karnym. Uczuliśmy się, że stałe fragmenty będą trudne do wyrobienia, bo Kolbuszowa dobrze to robi. Na szczęście jedną z kilku kontr potrafiliśmy zamienić na drugą bramkę. Tak naprawdę niepotrzebna końcówka, bo trzeba było drzeć o wynik, ale nasza wygrana była zasłużona – ocenia trener Pietrzykowski.

Naprzód Jędrzejów – Avia Świdnik 0:1 (0:1)

Bramka: Zbozień (8).

Avia: Białka – Orzechowski (78 Rozmus), Zbozień, Kursa, Pigiel, Assuncao (78 Marek), Uliczny (65 Zawadzki), Kamiński, Remeniuk (65 Kalinowski), Zuber, Pisarek (57 Maj).

Chelmska Chelmska – Sokół Kolbuszowa Dolna 2:1 (1:0)

Bramki: Babor (39), Brancki (73) – Posielski (88).

Chelmska: Wilk – Adamski, M. Cichocki, Derkacz, P. Cichocki, Urban (68 Brancki), Mydlarz, Kobiąka (53 Krawczun), Korbecki (75 Baidoo), Babor (68 Kilianek), Tomczyk (68 Kiebzak).

BETCLIC III LIGA W SKRÓCIE

Podlasie podniosło się po przerwie

Emocjonujący mecz w Kielcach. Rezerwy Korony do przerwy prowadziły z Podlasiem 2:0. W drugiej połowie goście wrócili jednak do gry i ostatecznie spotkanie zakończyło się remisem 2:2. Obie ekipy powinny zdobyć jednak znacznie więcej goli.

W 20 minucie próbkę swoich możliwości szybkościowych dał Jakub Kowalski. Zawodnik miejscowych zagrał „klepkę” z kolegą i pognął prawym skrzydłem. Na koniec chyba dogrywał wzdłuż bramki, ale wyręczył go Dominik Maluga, który próbując jeszcze wybić futbolówkę, wpakował ją do swojej bramki. Zanim minął drugi kwadrans było już 2:0. Konrad Cisek bardzo dobrze dośrodkował z lewej flanki, a Daniel Bąk wyprzeżył obrońcę i z bliska „dziobnął” piłkę do siatki. Do końca pierwszej połowy kielczanie spokojnie mogli się pokusić przynajmniej o jeszcze jedno trafienie.

W przerwie trener Maciej Oleksiuk od razu zdecydował

się na... poczwórną zmianę. I rosady przyniosły efekty. W 50 minucie Kacper Jakóbczyk przejął futbolówkę tuż przed szesnastką i chociaż miał dookoła siebie kilku rywali, to zdołał uderzyć po ziemi, tuż przy słupku na 2:1. Pięć minut później Maksym Horzhui odegrał na lewo do Dmytro Kopytova, a ten celnie uderzył z ostrego kąta. Na posterunku był jednak golkeeper Korony II. Dosłownie kilkadziesiąt sekund później zamiast 2:2 mogło być 3:1, ale piłka po strzale gracza gospodarzy o centymetry minęła bramkę Jeża.

W 70 minucie po centrze z rzutu różnego do wyrównania po strzale głową doprowadził idealnie nabiegający na futbolówkę Jarosław Kosieradzki. W końcówce zawodów obie ekipy mogły przechylić szalę na swoją stronę. Dwie szanse zmarnował Kacper Kucharczyk, a po stronie gości z bliska głową strzelał Horzhui, ale nie trafił w bramkę. Na koniec piłkę meczową miał jeszcze Hlib Poliaszenko jednak fatalnie spudłował.

– Zmiany po pierwszej połowie były nam potrzebne

i przyniosły oczekiwany rezultat. Dzięki temu wracamy z cennym punktem, który mam nadzieję pobudzi nas do dalszego działania. Obie drużyny mogły wygrać, ale po tej pierwszej, nieudanej połowie remis cieszy – mówi trener Oleksiuk.

Korona II Kielce – Podlasie Biała Podlaska 2:2 (2:0)

Bramki: Maluga (20-samobójcza), Bąk (29) – Jakóbczyk (50), Kosieradzki (70).

Podlasie: Jeż – Maluga, Mikołajewski, Bobowski, Gocha (46 Nojszewski), Manamela (46 Dmitruk), Andrzejuk (46 Kopytov), Orzechowski, Mróz (46 Jakóbczyk), Kosieradzki (78 Kaczyński), Horzhui.

Karnych powinno być więcej?

Całkiem niezły występ Stali Kraśnik w Krakowie. Beniaminek wraca jednak do domu bez punktów. Wisła II wygrała 1:0 po голу z rzutu karnego. Piłkarze Roberta Chmury kilka razy domagali się jedenastek, ale arbiter inaczej widział sporne sytuacje.

W 12 minucie Michał Wawryszczuk zagrał ręką w swoim polu karnym, a arbiter bez wahania wskazał na „wapno”.

Dawid Olejarka wyczekał golkipera i uderzył na 1:0 w sam środek. W 27 minucie było blisko drugiego gola, ale Wiktor Szywacz przymierzył w poprzeczkę. Końcówka pierwszej odsłony należała do przyjezdnych. Rafał Król strzelił głową tuż nad poprzeczką, za chwilę z rzutu wolnego uderzył w spojenie słupka z poprzeczką, a w 38 minucie pomylił się po próbie z dystansu. Na koniec „główkę” kapitana świetnie odbił na linii bramkowej Dawid Krysa.

Druga odsłona? Już 33 sekundy po wznowieniu gry Król uderzył „zewniakiem”, ale piłka odchodziła od bramki. Za chwilę na 2:0 powinien trafić Ardit Nikaj. Dostał długie podanie na wolne pole, z łatwością minął na szybkości Przemysława Lecha, ale kończył akcję „podcinką” w boczną siatkę. Później Szymon Woś i Szywacz pudłowali o centymetry, a to mogło się zemścić. Karol Kalita przegrał jednak pojedynek z bramkarzem. W 70 minucie po rzucie różnym goście domagali się karnego po strzale Przemysława Lecha i zagranii ręką prze-

ciwnika, ale gwizdka tym razem nie było.

Sporo działało w samej końcówce. Najpierw Kamil Kaczówka miał dwie okazje, żeby zamknąć spotkanie. Obie jednak zmarnował. Nie obyło się również bez kontrowersji w polu karnym Wisły II. Najpierw wydawało się, że faulowany był Robert Majewski. Na sam koniec również piłkarz ekipy z Krakowa z impetem wpadł w Bartka Janiszka. W obu przypadkach sędzia nie dopatrzył się jednak fauli i Stal musiała się pogodzić z porażką.

– Przepis o zagranii ręką daje duże pole do interpretacji dla sędziów, a to dla nas jest ciężkie do zrozumienia. Mieliśmy swoje sytuacje, w porównaniu z pierwszym meczem dużo więcej, ale w piłce liczy się to, co w siatce – ocenia Robert Chmura.

(LUKISZ)

Wisła II Kraków – Stal Kraśnik 1:0 (1:0)

Bramka: Olejarka (14-z karnego).

Stal: Wójcicki – Pacek, (46 Janiszek) R. Majewski, Lech (72 Kogut), Nowak, Wawryszczuk (61 Kalita), Bartoś, Król, Sz. Majewski (61 Wyjadłowski), Jędrasik (61 Złomańczuk), Koziej.

ZDANIEM TRENERA

Maciej Stolarczyk (Górnik Łęczna)

– Jeśli chodzi o rezultat to szanujemy ten remis. Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była dobra. Kontrolowaliśmy to spotkanie, potrafiliśmy wychodzić spod pressingu, strzeliliśmy bramkę i mieliśmy jeszcze sytuacje, aby podwyższyć prowadzenie. Druga połowa to w naszym wykonaniu nie była dobra. Warto zaznaczyć bardzo dobrą dyspozycję naszego bramkarza Branislava Pindrocha, bo sytuacji i strzałów na naszą bramkę Stal miała ponad 20. Stal dobrze wychodziła spod naszego pressingu i dzięki temu stwarzała sobie sytuacje. Sumarycznie, szanuje ten punkt bo był to dla nas trudny mecz. Nie ukrywam, że szyki pokrzyżowały nam urazy. Kamil Kruki i Branislav Spacil musieli zejść z boiska właśnie z tego powodu. To musiało zmienić strategię na ten mecz. Nie ma co ukrywać, że liczyliśmy na więcej, ale ten punkt powinniśmy go mocno szanować, bo to był dla nas trudny mecz. Pierwsza połowa była dużo lepsza w naszym wykonaniu. Przewagi, które wtedy robiliśmy wynikały z tego, że podejmowaliśmy lepsze decyzje w konstruowaniu akcji. Stal była mniej przy piłce. Druga połowa była już jednak zupełnie odmienna.

BETCLIC I LIGA

Chrobry Głogów – ŁKS Łódź 2:1 (Mazur 54, Ibe-Torti 60 – Lewandowski 59) • **Polonia Bytom – Stal Rzeszów 0:1** (Junior 22) • **Ruch Chorzów – Pogoń Siedlce 0:2** (Podliński 22, Szuprytowski 37) • **Śląsk Wrocław – Miedź Legnica 3:1** (Samiec-Talar 16, Banaszek 78, Ortiz 90 – Stancik 45) • **Mecze: Odra Opole – GKS Tychy i Pruszków – Polonia Warszawa** zakończyły się po zamknięciu wydania • **Puszcza Niepołomice – Wleczysta Kraków** poniedziałek 19 • **Wisła Kraków – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 3:2** (Kuziemka 9, Ertlthaler 14, Biedrzycki 31 – Gajgier 12, Farbiszewski 73)

1. Wisła	4	12	16-5
2. Wleczysta	3	7	7-2
3. Pogoń G.M.	4	7	9-5
4. Śląsk	4	7	8-5
5. Chrobry	4	7	7-4
6. Stal Rz.	4	7	6-5
7. Tychy	3	6	9-8
8. ŁKS	4	6	7-7
9. Odra	3	6	3-4
10. Polonia B.	4	6	4-6
11. Polonia	3	4	5-4
12. Pogoń S.	4	4	4-4
13. Ruch	4	4	4-7
14. Stal M.	4	4	7-12
15. Puszcza	3	3	4-4
16. Górnik	4	2	4-8
17. Znicz	3	0	4-10
18. Miedź	4	0	5-13

15-17 sierpnia: Tychy – Górnik • ŁKS – Stal M. • Odra – Śląsk • Pogoń G.M. – Znicz • Pogoń S. – Polonia B. • Polonia W. – Ruch • Stal Rz. – Puszcza Niepołomice • Chrobry – Miedź.

Zmarnowany karny się zemścił

BETCLIC I LIGA Piłkarze Górnika Łęczna dopisali do swojego konta drugi punkt po remisie 1:1 ze Stalą Mielec. Zielono-czarni mogą pluć sobie w brodę, bo przy prowadzeniu nie wykorzystali rzutu karnego i wciąż czekają na premierowe zwycięstwo w tym sezonie

BARTOSZ SURMAN

Górnik przed tygodniem w domowym meczu z Puszcą Niepołomice wywalczył pierwszy w tym sezonie punkt i wszyscy liczyli, że z Mielca wróci z pełną pulą.

Niestety, na początku spotkania inicjatywę na boisku przejął spadkowiec z PKO BP Ekstraklasy. Stal mocno naciskała i w 10 minucie czujność Branislava Pindrocha sprawdził Fryderyk Gerbowski. Niebawem na bramkę zielono-czarnych strzelał Ale Diez. Jemu również nie udało się zaskoczyć bramkarza z Łęcznej. W odpowiedzi po dobrze przeprowadzonej kontrze uderzał Branislav Spacil, ale bez efektu. W 25 minucie o piłkę przed polem karnym Stali ambitnie powalczył Bartosz Śpiączka. Ta trafiła do Spacila, który świetnie podał do Fryderyka Janaszka. Ten ostatni mocnym strzałem otworzył wynik sobotniego spotkania. Przed przerwą gospodarze mogli wyrównać, ale Bartosz Szeliga z dystansu huknął w poprzeczkę. Efekt? po pierwszych 45 minutach Górnik był na prowadzeniu.

Po zmianie stron zespół z Mielca powinien szybko doprowadzić do remisu. W 48 minucie sam na sam z Pindrochem znalazł się



Górnik Łęczna zremisował na wyjeździe ze Stalą Mielec

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

Gerbowski. Uderzył jednak zbyt lekko, aby zaskoczyć Słowaka. Natomiast trzy minuty później bramkarz Stali Michał Matys zdaniem sędziego sfaulował we własnym polu karnym Janaszka i arbiter wskazał na „wapno”. Szkoda tylko, że Egzon Kryeziu przegrał pojedynek z golkeeperem rywali.

Niewykorzystana jedynastka zemściła się po kilku chwilach. W 77 minucie będący w polu karnym Łęcznian Mario Losada otrzymał dobre prostopadłe podanie

i sprytnym strzałem doprowadził do remisu. Osiem minut później miejscowi powinni prowadzić 2:1. W pole karne z piłką wpadł Jost Pisek i uderzył z 11. metrów, a piłka nie wpadła do siatki tylko i wyłącznie dzięki ofiarnej interwencji George’a Abbotta. Dzięki temu spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

Po czterech seriach gier podopieczni trenera Macieja Stolarczyka mają na koncie dwie porażki i dwa remisy. W następnej kolejce zielono-

-czarni zagrają na wyjeździe z GKS Tychy.

Stal Mielec – Górnik Łęczna 1:1 (0:1)

Bramki: Losada (77) – Janaszek (25)

Stal: Matys – Szeliga, Wlazło, Kwiatkowski (75 Kowalik) – Mazurek (59 Kavcic), Pisek, Bukowski (75 Niedźwiedź), Diez (75 Senger) – Domański, Gerbowski (66 Sadlocha), Losada.

Górnik: Pindroch – Ogaga, Kruk (63 Santos), Abbott, Bednarczyk – Spacil (63 Traore), Osipiuk, Kryeziu, Janaszek (90+5 Doba) – Tkacz (78 Bojańczyk), Śpiączka

Żółte kartki: Matys – Spacil, Ogaga, Kruk, Pindroch.

Sędziował: Tomasz Wajda.

BETCLIC II LIGA

Hutnik Kraków – Resovia 1:3 (Kacper Prusiński 24 – Krystian Szymocha 44, Jakub Jordan Jokel 46, Radosław Bąk 72) • **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Śląsk II Wrocław 0:0** • **Sandecja Nowy Sącz – Rekord Bielsko-Biała 1:0** (Kacper Talar 13) • **Sokół Kleczew – GKS Jastrzębie 2:1** (Oskar Kubiak 24, Mateusz Bartosiak 30 – Filip Laskowski 51-samobójcza) • **Stal Stalowa Wola – KKS 1925 Kalisz 1:0** (Jakub Kendzia 41) • **Mecze: Olimpia Grudziądz – Podhale Nowy Targ i Zagłębie Sosnowiec – Unia Skierniewice** zakończyły się po zamknięciu wydania • **ŁKS II Łódź – Chojniczanka Chojnice 3:1** (Maksymilian Rozwandowicz 77, Lamine Coulibaly 90, Kacper Popławski 90 – Konrad Gutowski 75) • **Świt Szczecin – Warta Poznań 1:1** (Grzegorz Aftyka 26 – Marcel Zylla 3).

1. Resovia	3	7	9-3
2. Stal	3	7	7-3
3. Sandecja	3	7	6-3
4. Podhale	2	4	4-1
5. Kalisz	3	4	4-2
6. Hutnik	3	4	6-5
7. Olimpia	2	4	3-2
8. ŁKS II	3	4	5-6
9. Chojniczanka	3	4	4-5
10. Sokół	3	4	4-4
11. Rekord	3	4	3-3
12. Unia	2	3	3-3
13. Zagłębie	2	3	3-6
14. Śląsk II	3	2	2-3
15. Świt	3	2	3-6
16. Warta	3	1	3-5
17. Jastrzębie	3	1	2-6
18. Podbeskidzie	3	1	3-8

15-17 sierpnia: Chojniczanka – Podbeskidzie • Jastrzębie – Sandecja • Kalisz – Hutnik • ŁKS II – Warta • Podhale – Stalowa Wola • Rekord – Sokół • Resovia – Olimpia • Śląsk II – Zagłębie • Unia – Świt.

Rozpoczęły w dobrym stylu

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna pokonał na inaugurację rozgrywek Śląsk Wrocław

Inauguracja rozgrywek w Łęcznej przyniosła sporo emocji. Trzeba jednak przyznać, że długo na nie się nie zanosilo, bo pierwsza połowa była ich kompletnie pozbawiona. Publiczność mogła się jedynie podrywać po ciekawych akcjach Pauliny Tomasiak. W końcówce pierwszej połowy dobrą okazję zmarnowała Klaudia Lefeld, która odebrała piłkę defensorkom Śląska, ale jej strzał przypominał bardziej podanie do bramkarki wrocławskiej ekipy.

Po zmianie stron Tomasiak pokazała dlaczego w niedawnych mistrzostwach Europy była jedyną regularnie grającą przedstawicielką Orlen Ekstraligi. W 52 minucie fantastycznie odebrała piłkę rywalkom i kropnęła z 35 metrów. Piłka wpadła w samo okienko bramki Śląska.

Jeżeli komuś wydawało się, że to zmusi przyjezdne do odważniejszej gry, to bardzo się mylił. Jedyna groźna sytuacja miała miejsce po błędzie Natalii Piątek. Bramkarka Górnika źle przyjęła piłkę

we własnym polu karnym i musiała się ratować dramatycznym wślizgiem, który zakończył się odebraniem piłki przeciwnicze.

Górnik był tego dnia lepszy, a przewagę udokumentowała Julia Ostrowska. Młody talent łęczyńskiej ekipy pojawił się na boisku w 87 minucie, a po chwili było już 2:0. Młodzieżowa reprezentantka Polski uderzyła wprawdzie na dwa razy, ale najważniejsze, że skutecznie. Nic już nie zmienił gol w 10 minucie doliczonego czasu gry Aleksan-

dry Dudziak. Górnik zaczął sezon w dobrym stylu i pewnie zgarnął komplet punktów. **(KK)**

GKS Górnik Łęczna – Śląsk Wrocław 2:1 (0:0)

Bramki: Tomasiak (52), Ostrowska (90) – Dudziak (90+10-z karnego)

Górnik: Piątek – Ratajczyk, Horvathova, Kłoda, Głęb, Kaczor, Lefeld (87 Ostrowska), Hałatek, Rędzia, Tomasiak, Piętkiewicz (87 Drag).

Śląsk: Błaszczak – Gec Ziembra, M. Buś, Dudziak, Piłska, Sitarz, Sokołowska, Wróblewska, Jędrzejewska, Guzik.

Żółta kartka: Hałatek. **Widzów:** 100.

Pozostałe wyniki Orlen Ekstraligi kobiet: Lech/UAM Poznań – Stomilanki Olsztyn 1:0 • GKS Katowice – Rekord Bielsko-Biała 2:3 • Czarni Sosnowiec – AP Orlen Gdańsk 4:0 • Pogoń Szczecin – UKS SMS Łódź 5:0. Mecz UJ Kraków – Pogoń Tczew zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

16-17 sierpnia: Tczew – Śląsk • Łódź – Górnik • Orlen – Szczecin • Rekord – Czarni • Stomilanki – Katowice • Kraków – Lech.

PKO BP EKSTRAKLASA

Arka Gdynia – Pogoń Szczecin 2:1 (Kerk 45, Jakubczyk 80 – Loncar 38) • Górnik Zabrze – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:1 (Fassbender 38) • Mecze Jagiellonia Białystok – Cracovia i Legia Warszawa – GKS Katowice zakończyły się po zamknięciu tego wydania • Korona Kielce – Radomiak Radom 3:0 (Błanik 19, 45-z karnego, Sotiriou 72) • Lechia Gdańsk – Motor Lublin zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19 • Mecze: Piast Gliwice – Lech Poznań i Raków Częstochowa – Zagłębie Lubin zostały przełożone na wniosek Lecha i Rakowa ze względu na udział tych zespołów w europejskich pucharach • Widzew Łódź – Wisła Płock 1:1 (Shehu 41 – Sekulski 36).

1. Wisła	4	10	7-2
2. Cracovia	3	7	8-3
3. Radomiak	4	7	9-6
4. Widzew	4	7	7-4
5. Nieciecza	4	7	6-3
6. Górnik	4	6	4-4
7. Lech	3	6	7-8
8. Arka	4	5	3-3
9. Legia	2	4	2-0
10. Korona	4	4	4-5
11. Pogoń	4	4	7-9
12. Raków	3	3	3-5
13. Motor	2	3	2-4
14. Jagiellonia	2	3	3-6
15. Zagłębie	3	2	3-4
16. Katowice	3	1	2-6
17. Piast	2	0	0-3
18. Lechia	3	-4	6-8

Lechia Gdańsk została ukarana odjęciem pięciu punktów za zaległości finansowe.

15-17 sierpnia: Bruk-Bet Termalica – Raków • Cracovia – Widzew • GKS Katowice – Arka • Lech – Korona • Motor – Piast (sobota, 16 sierpnia, godz. 14.45) • Pogoń – Górnik • Radomiak – Jagiellonia • Wisła Płock – Legia • Zagłębie – Lechia.

Motor lubi wyjazdy nad morze

PKO BP EKSTRAKLASA Po dwóch tygodniach przerwy do walki o punkty wracają piłkarze Motoru Lublin. Drużyna trenera Mateusza Stolarskiego dzisiaj zmierzy się w Gdańsku z Lechią (godz. 19)

Łukasz Gładysiewicz

Na inaugurację wygrana u siebie z Arką, w drugiej kolejce lanie w Szczecinie z Pogonią 1:4, a później nietypowo długa pauza. Najpierw Jagiellonia Białystok zdecydowała się przełożyć mecz trzeciej serii gier, a spotkanie z Lechią zaplanowano dopiero na poniedziałek. A to oznacza, że żółto-biało-niebiescy wrócą do gry po aż 15 dniach.

– Jesteśmy po dwutygodniowej przerwie, długo musieliśmy czekać, żeby mieć szansę zrehabilitować się po porażce w Szczecinie. Nie możemy się już doczekać tego spotkania, aby je rozegrać i zdobyć w nim punkty – zapowiada Mateusz Stolarski.

A jak szkoleniowiec ekipy z Lublina ocenia najbliższego rywala? – Lechia to na pewno zespół bardzo groźny w ofensywie. W ostatnich trzech meczach zdobyli sześć bramek, w głównej mierze dla tego, że Bobcek jest w bardzo dobrej dyspozycji. Pozycja dziewiątki i skrzydła Lechii bardzo dobrze funkcjonują, szczególnie podczas kontrataków. Widzimy przestrzeń do tego,



Motor wraca do walki o punkty po ponad dwóch tygodniach przerwy

FOT. DW

aby sprawić im trudności jeśli chodzi o ich grę obronną, bo przy jednoczesnym strzelaniu bramek, również sporo ich tracą. Dlatego będziemy chcieli wykorzystać ten mankament przeciwnika – wyjaśnia opiekun Motoru.

Lechia zaczęła nowe rozgrywki z pięcioma punktami na minusie ze względu na zaległości finansowe. Do

tej pory udało jej się wywalczyć tylko „oczko” po wyjazdowym remisie z Cracovią. Pełną pulę w starciu z „Pasami” drużyna Johna Carvera straciła jednak w doliczonym czasie gry. Wcześniej ekipa z Gdańska zanotowała porażki z Górnikiem Zabrze (1:2) i Lechem Poznań (3:4).

Na pewno defensywa gości w poniedziałkowy

wieczór będzie musiała mieć oko na napastnika rywala. Thomas Bobcek strzelił cztery z sześciu goli całego swojego zespołu. Czech w starciu z „Kolejorzem” skompletował hat-tricka, a kolejną bramkę dorzucił w poprzednim meczu w Krakowie.

Kibice z Lublina z niecierpliwością czekają na powrót

swoich pupili do gry i zastanawiają się, jak drużyna zareaguje po porażce w Szczecinie. Piłkarze trenera Stolarskiego otworzyli wynik, ale ostatecznie przegrali z „Portowcami” 1:4. Tak się jednak składa, że żółto-biało-niebiescy w ostatnich latach bardzo lubią mecze wyjazdowe nad morzem, a zwłaszcza te z Lechią. Motor wygrał w Gdańsku przed rokiem (2:0) i dwa lata temu (1:0). Z czterech ostatnich spotkań z tym rywalem, Bartosz Wolski i spółki rozstrzygnęli na swoją korzyść trzy. Raz zremisowali u siebie 1:1.

– Myślę, że to będzie ciężkie spotkanie, taki mecz walki. Mamy średnią passę z najbliższym rywalem. Dlatego chcemy to przełamać i zakończyć serię zwycięstwem. Licząc ze sparingiem przegraliśmy z nimi cztery razy. To będzie dodatkowa motywacja, żeby się postawić. Musimy zagrać mądrze w defensywie i wystrzec się błędów, które nam się ostatnio przydarzają. Motor ma szybkich zawodników na bokach i musimy w tym walczyć, przerywać sytuację w środku pola – ocenia Kacper Sezonienko.

Nowi piłkarze już strzelają dla Janowianki

PIŁKARSKA IV LIGA Bug Hanna wyjeżdżał w niedzielę z Janowa Lubelskiego z poczuciem niedosytu. Trudno się dziwić, bo beniaminek rozegrał całkiem niezłe zawody, prowadził 1:0, a ostatecznie wracał do domu z pustymi rękami. Gospodarze odwrócili losy spotkania i wygrali 3:2

Co ciekawe, wszystkie pięć goli kibice obejrzeni dopiero po przerwie. Pierwszy, tuż po godzinie gry padł dla przyjezdnych. W szeregach Janowianki doszło do małego nieporozumienia, Patryk Rojek chwilię się zawahał z wyjściem z bramki i wykorzystał to Kacper Białasz, który przejął piłkę i strzelił na 0:1.

Mówi się, że bardzo ważny jest pierwszy fragment po bramce. Niestety, ten moment przespał gracz trenera Bartosza Bodysa. Niecały kwadrans po tym, jak objęli prowadzenie, już przegrywali 1:2. Najpierw świetnie zachował się Brilliant Etana Monroe. Kameruńczyk dostał podanie od Łukasza Mazurka, ładnie przyjął piłkę lewą nogą i z powietrza uderzył prawą. Niedługo później Paweł Zięba dośrodkował z rzutu wolnego, a Michał Koźlik

wyprowadził miejscowych na prowadzenie.

Bug wcale nie załamał się takim obrotem sprawy, bo za chwilę odpowiedział. Po centrze na dalszy słupek wydawało się, że Rojek obronił próbę Patryka Tomasiaka. Sędzia zasignalizował jednak, że piłka całym obwodem przeszła linię bramkową i wskazał na środek boiska. Drużyna trenera Ireneusza Zarczuka też długo z odpowiedzią jednak nie czekała. W 77 minucie wszystko zaczęło się od wyrzutu piłki z autu. Goście odrobinę zaspali, a kolejny z nowych nabytków w ekipie z Janowa Lubelskiego – Filip Głaz mocno wstrzelił futbolówkę wzdłuż bramki rywali. Tam pechowo odbił ją Marcin Chilimoniuk i ostatecznie zawody zakończyły się wynikiem 3:2.

– Bardzo się cieszymy ze zwycięstwa, bo wiedzieliśmy, że zagramy

z dobrym zespołem. Szybko potwierdziło się, że wyniki sparingów nie były przypadkowe. Bug pokazał się z dobrej strony i powiedziałem po meczu trenerowi Bodysowi, że dawno nie widziałem tak dobrego beniaminka z chełmskiej okolicy. Cieszą trzy punkty, trzy gole i fakt, że bramki strzelali nasi nowi zawodnicy. Przeciwnikowi należą się jednak słowa uznania za dobry występ – ocenia Ireneusz Zarczuk.

Goście pluli sobie w brody, bo liczyli na pozytywne rozpoczęcie nowego sezonu. – Mogę śmiało powiedzieć, że odczuwamy spory niedosyt. Nawet przy remisie byłoby tak samo. Szkoda tego momentu przy naszym prowadzeniu. Mieliśmy dwie fajne kontry, ale nie zamieniliśmy ich nawet na jednego gola. Wyszło doświadczenie rywali. My chociaż mamy zawodników ogranych

na tym poziomie, to musimy się trochę przestawić. Z przebiegu gry to był jednak udany mecz i wierzę, że dobry prognostyk przed kolejnymi spotkaniami – mówi Bartosz Bodys, opiekun przyjezdnych.

(LUKISZ)

Janowianka Janów Lubelski – Bug Hanna 3:2 (0:0)

Bramki: Etana (65), Koźlik (74), Chilimoniuk (77-samobójcza) – Białasz (61), Tomasiak (75).

Janowianka: Rojek – Małek (65 M. Pawełekiewicz), Mazurek, Koźlik, Stępniewski, Zięba, Dacko (46 Etana Monroe), Birut, Marotto (46 Głaz, 87 Piskorski), Miśtrzyk, Piechniak.

Bug: Haponiuk – Tomasiak, Grzegorzczak, Chilimoniuk, Kocyla, Masztaleruk (89 Szyszłowski), Wójcik, Borcon (74 Boiarchuk) Białasz (72 Daniłosiński), Rodriguez, Świeca (71 Hoyos).

POZOSTAŁE WYNIKI 1. KOLEJKI

Start Krasnystaw – Tanew Majdan Stary 4:3 (Leszczyński 6, 45,

Strug 42-z karnego, Kanarek 61 – Mucha 54, Kubik 63, 90) • **MKS Ryki – Łada 1945 Biłgoraj 1:2** (Bułhak 72 – Białek 29, 55-z karnego) • **Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:1** (K. Rycaj 29, 69, Pendel 33, Obroślak 83 – Statkiewicz 47) • **Mecze:** Tomasovia Tomaszów Lubelski – Lublinianka Lublin, Orleńskie Łuków – Hetman Zamość i Tur Milejów – Granit Bychawa zakończyły się po zamknięciu tego wydania • **Motor II Lublin – Lewart Lubartów** przełożony na 27 sierpnia (godz. 16).

ZESTAW PAR 2. KOLEJKI

15 sierpnia: Granit – Hetman • Huragan – Orleńskie Ł. • Lublinianka – Janowianka • Łada – Tomasovia • Lewart – Ruch • Tanew – Motor II • Tur – Start • Orleńskie Spomleki – Bug.



OSIEDLE
— EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA
NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl